

Starostwo promuje mammografię. Co roku w powiecie umiera ponad setka chorych na raka str. 7

KURIER
TYGODNIK POWIATU
WOŁOWSKIEGO

www.kuriergmin.pl

GMIN

Nr 30 (1734)
Rok XXXV

Czwartek,
25 lipca 2024

ISSN 1426 - 1057

Cena 4,50zł
(w tym 5% VAT)



**Nominacje i awanse.
Tak świętowała
Policja w naszym
powiecie str. 8-9**

Fot.KPP Wołów



**„DLACZEGO LUDZIE
ODSYŁANI SĄ NA
SOR DO WROCŁAWIA
CZY TRZEBNICY?
CZY TAK MA WYGLĄDAĆ POMOC
MEDYCZNA DLA NASZYCH
MIESZKAŃCÓW?” STR. 5**

Rozmowa z Janem Janasem,
starostą Powiatu Wołowskiego



**GWAŁTOWNA ULEWA
„ZALAŁA” WOŁOWSKI
RYNEK STR. 3**

Fot.Czytelniczka

**„Przeszła katastrofa i nikt
jej nawet nie zauważył”
str. 14-15**

**Trwa budowa
Śródmiejskiego Obejścia
Wołowa za 24 mln zł
str. 4**

**Folklorystyczne i sportowe
Dni Wińska za nami! str. 11**



**SKUP
ZŁOMU
PĘGÓW**
ul. Główna 79
Czynne 8-17
Skupujemy złom oraz metale
kolorowe. Odbieramy złom
również swoim transportem,
możemy wystać auto z HDS.
Waga - najazd 60 t.
www.zlompegow.pl
Aktualizuj ceny telefonicznie
600 56 20 36

REKLAMA

50 lat minęło jak jeden dzień



50 lat pożycia małżeńskiego celebrowali Państwo Elżbieta i Jan Ringart. 20 lipca w kościele w Rynku, w Brzegu Dolnym,

równy pół wieku temu, stanęli na ślubnym kobiercu. Po 50 latach odnowili przysięgę małżeńską przy świadkach - gościach: rodzi-

nie i przyjaciółach. Młodej parze życzymy dalszych dni w szczęściu, zdrowiu i pomyślności.

inf

Poczta na starówce ma być zamknięta? To fake news

Od kilkunastu dni po Brzegu Dolnym krążyła informacja o tym, że Urząd Poczty przy ulicy Kolejowej zostanie zamknięty. Poczta Polska informuje, że to nieprawda. Planowana jest inna zmiana.

Wiadomość ta zaniepokoiła mieszkańców szczególnie dolnobrzeskiej starówki, zwłaszcza tych w senioralnym wieku, ponieważ nie wyobrażali sobie chodzić daleko na inne osiedla. Na poczcie przede wszystkim odbierają przekazy pieniężne, płacą rachunki i oczywiście wysyłają listy bądź przesyłki.

Skontaktowaliśmy się z Biurem Prasowym Poczty Polskiej i otrzymaliśmy następującą odpowiedź: Informujemy, że nie planujemy likwidacji placówek pocztowych w Brzegu Dolnym. Obecnie w mieście funkcjonują trzy placówki pocztowe, tj.:

- UP Brzeg Dolny 1 ul. Kolejowa 17 – placówka funkcjonuje w godz.: dni robocze 08:30-18:00,



Poczta w Brzegu Dolnym

sobota 08:30-13:30, FUP Brzeg Dolny 1 ul. Zwycięstwa 9 – placówka funkcjonuje w godz.: pon. 14:00-20:00, wt.-śr. 09:30-15:30, czw.-pt. 10:30-16:30, FUP Brzeg Dolny 1 ul. Osiedlowa 1 – placówka funkcjonuje w godz.: pon. 14:00-20:00, wt.-śr. 09:30-15:30, czw.-pt. 11:00-17:00.

Jedynymi planowanymi zmianami są zmiany organizacyjne. 22 lipca 2024 roku Urząd Pocz-

towy Brzeg Dolny 1 zostanie przekształcony w Filię Urzędu Poczty Wołów. Lokalizacja oraz zakres usług dla klientów pozostanie bez zmian. Dodatkowo pragniemy poinformować, że na chwilę obecną nie planujemy również stałej zmiany godzin pracy wskazanych placówek - informuje rzecznik biura prasowego Poczty Polskiej.

BeDu

eprasa.pl 5a3c18f8e2

Uwaga na e-maile rozsyłane przez CBŚP

Policja ostrzega, że rozsyłane są fałszywych wiadomości e-mail, w których oszuści podszywają się pod kierownictwo Centralnego Biura Śledczego Policji. CBŚP nie jest ich autorem, nie odpowiadamy na takie wiadomości!

Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości informuje, że trwa rozsyłanie fałszywych wiadomości, w których oszuści podszywają się pod osoby ze ścisłego kierownictwa CBŚP.

W celu uwiarygodnienia swojej wiadomości oszuści załączają plik rozpoznawany jako dokument w formacie „pdf”, w którym podpisują się jako Komendant Centralnego Biura Śledczego Policji, inspektor Cezary Luba lub inspektor Mariusz Kudela, aktualny Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Krakowie.

Z treści przesyłanych wiadomości wynika, że osoba, która jest adresatem wiadomości, jest podejrzana o dokonanie przestępstw o charakterze pornograficznym i jest zobowiązana

do udzielenia odpowiedzi lub dokonania pewnej opłaty.

Cała korespondencja w rzeczywistości jest próbą oszustwa i zastraszenia odbiorcy. Jej celem może być kradzież naszych danych czego konsekwencją, może być utrata naszych pieniędzy.

Opisywane maile zawierają nieprawdziwe informacje! CBŚP, Polska Policja nie jest ich autorem. Pamiętaj!

Nawet jeżeli popełniłeś czyn karalny, to Policja w ramach prowadzonego postępowania wykonuje czynności procesowe szczegółowo opisane w Kodeksie Postępowania Karnego. O wszelkiego rodzaju wezwaniach, wszczęciu postępowania czy złożeniu wyjaśnień na piśmie nie informujemy poprzez pocztę elektroniczną.

kk



Sąd Rejonowy w Wołowie OGŁASZA,

że w I Wydziale Cywilnym pod sygn. akt I Ns 238/23, zostało wszczęte postępowanie z wniosku Open Retail Niestandaryzowanego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Wierzytelności z siedzibą w Warszawie przy udziale Gminy Wińsko, Marty Fugiel, Tymoteusza Fuguela, Franciszka Fuguela

o stwierdzenie nabycia spadku po Halinie Balcarak, zmarłej w dniu 18.12.2022 r. w Bolkowie, ostatnio stale zamieszkałej w Wyszczelicach.

Sąd wzywa wszystkich spadkobierców, aby zgłosili się w terminie trzech miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Gwałtowna ulewa „zalała” wołowski rynek

W ostatni poniedziałek, 22 lipca, mieszkańcy powiatu wołowskiego zostali ostrzeżeni przez Rządowe Centrum Bezpieczeństwa przed gwałtownymi burzami. Tego dnia w Wołowie padało dwa razy. Druga, gwałtowniejsza ulewa sprawiła, że w kilku miejscach ciężko było przejść suchą stopą lub przejechać samochodem.

Pierwsze deszcze spadły już koło południa i zapełniły sieć kanalizacji burzowej. Druga i bardzo gwałtowna ulewa, która nadeszła po południu sprawiła, że w wodzie stał m.in. Rynek i ul. Inwalidów Wojennych w Wołowie. Czytelnicy pytali: „Dlaczego tak się dzieje?”.

Zalany Rynek

Zaraz po ulewie Aleksander Korcz, kierownik Wydziału Infrastruktury Technicznej i Inwestycji Urzędu Miejskiego oraz Rafał Borzyński, prezes Przedsiębiorstwa Wodno-Kanalizacyjnego w Wołowie udali się na Rynek, który został obficie zalany. Deszczówka zajęła część placu przy ratuszu i brukowaną drogę. Za kanalizację deszczową odpowiada gmina, PWK tylko pomaga usuwać skutki takich sytuacji, jak ta z poniedziałku.

- Problemem jest związany z tym, że ta sieć kanalizacji była projektowana lata temu - komentuje Aleksander Korcz. - Tego dnia opady były duże, pierwsze deszcze zapełniły sieć, a kolejna gwałtowna ulewa dodatkowo ją obciążyła. Byliśmy na miejscu z prezesem PWK. Sprawdzaliśmy wszystkie spusty, tylko jeden wymagał czyszczenia - dodaje.

Woda w Rynku, po około godzinie od ulewy, ustąpiła. Jak mówi kierownik Wydziału Infrastruktury Technicznej i Inwestycji, przydałaby się przebudowa starej sieci, ale byłaby to bardzo kosztowna inwestycja, podczas której zostałyby rozkopany cały Rynek. - Regularnie czyszcimy spusty, obserwujemy sytuację. Gdy coś się dzieje jesteśmy na miejscu - uspokaja A. Korcz.



Rynek w Wołowie, chwilę po ulewnych deszczach.

Fot. Czytelniczka



Ul. Inwalidów Wojennych w Wołowie, obecnie jest w trakcie remontu. Jest też jedynym dojazdem do szpitala.

Fot. Czytelniczka



ul. Inwalidów Wojennych tuż po ulewie.

Fot. Czytelniczka



Woda w Rynku zalewała ulicę.

Fot. Czytelniczka

Mokro na ul. Inwalidów Wojennych

Czytelnicy informowali naszą Redakcję, że woda stała również na remontowanej ul. Inwalidów Wojennych. - Tam trwają obecnie prace remontowe. Spusty nie przyjęły wody, bo nie jest wyłożona ostatnia warstwa ścierna na ulicy. Po zakończeniu prac we wrześniu, nie powinno być już takich sytuacji - zapewnia Aleksander Korcz.

Przypomnijmy, że remont tej części miasta rozpoczął się na początku tego roku. Całą przebudowę ul. Inwalidów Wojennych podzielono na 5 etapów.

- Ulica Inwalidów Wojennych od dawna wymagała kompleksowego remontu ze względu na zły stan infrastruktury podziemnej oraz nawierzchni - informowali w styczniu urzędnicy gminy. Wołów pozyskał na ten cel środki zewnętrzne w kwocie 9 970 000,00 zł z programu „Polski Ład”.

Przede wszystkim przebudowana w trakcie remontu została właśnie sieć wodno-kanalizacyjna, która była głównym powodem pojawiających się zapadlisk jezdni. Remont ma zakończyć się we wrześniu tego roku.



Fot. Czytelniczka

Trwa budowa Śródmiejskiego Obejścia Wołowa za 24 mln zł

Prace idą pełną parą. Zakres i ogrom wykonanych do tej pory robót widać gołym okiem.

- Już pojawiło się zbrojenie ustroju nośnego elementów wiaduktu. Przygotowano również ściankę berlińską zabezpieczającą trakcję linii kolejowej na czas instalacji pali DSM, które planowane jest na przyszły tydzień. Ilość sprzętu i zaangażowania w prace związane z budową napawa optymizmem w zakresie postępów i zakładanego terminu realizacji zadania - komentuje Urząd Miejski w Wołowie.

Głównym wykonawcą jest Pro-Tra Building. Szacowany koszt inwestycji wliczając w to konieczne do wykonania roboty dodatkowe to około 24 000 000 zł, z czego kwota dofinansowania wynosi 20 000 000 zł. Budowa ma zakończyć się w maju 2025 roku.

Śródmiejskie Obejście Wołowa i wiadukt mają usprawnić ruch, który w tej chwili korkuje się w godzinach szczytu, głównie przez zamknięte przejazdy kolejowe. W ramach ŚOW przewidziano budowę 1,3 km odcinka głównej drogi gminnej oraz budowę wiaduktu nad linią kolejową. Inwestycja obejmuje m.in. przebudowę sieci trakcji kolejowej, budowę dodatkowej jezdni dojazdowej wraz z przebudową drogi dojazdowej ulicy Działkowej, przebudowę ulicy Spacero-



Fot.A. Korcz



Fot.A. Korcz



Fot.U.M. Wołów



Fot.A. Korcz



Fot.U.M. Wołów

wej, budowę zjazdów, budowę ścieżki pieszo-rowerowej, budowę i przebudowę odwodnienia, budowę zbiorników retencyjnych, budowę oświetlenia ulicznego, przebudowę sieci elektroenergetycznych, kanalizacji sanitarnej, kanalizacji deszczowej, czy sieci gazociągowej.

Gdy budowa się zakończy pojeździemy nowym wiaduktem, który zostanie wybudowany kilkaset

metrów od przejazdu kolejowego na ul. Leśnej, w kierunku Łososiowic. Wjazd zostanie zaplanowany od strony tartaku i skrzyżowania ulic Kościuszki – Leśna. Śródmiejskie Obejście Wołowa, zintegrowane z wiaduktem, będzie prowadzić przez teren ogródków działkowych i łączyć się z rondem Canteleu przy ul. Korzeniowskiego.

kk



od 2005 r. w Wołowie
www.meble-wolow.pl

kuchnie nowoczesne
kuchnie klasyczne
salony i jadalnie

łazienki
meble nietypowe
biura, szafy, wnęki

ul. Polna 5
56-100, Wołów

tel. 602 641 297
tel. 71 389 40 06

REKLAMA

Złożyli przysięgę

Trzech nowych policjantów rozpocznie służbę w naszej policji.

Nowi policjanci złożyli uroczystą przysięgę, której słowa brzmiały:

„Ja obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, świadom podejmowanych obowiązków policjanta, ślubuję: służyć wiernie Narodowi, chronić ustanowiony Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny, strzec bezpieczeństwa Państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia (...)”.

Komenda Powiatowa Policji w Wołowie informuje, iż osoby



Fot.KPP Wołów

zainteresowane służbą w Policji mogą osobiście złożyć dokumenty w Komendzie Powiatowej Policji w Wołowie w dni robocze

w godzinach od 8.00 do 15.00. Szczegóły rekrutacji na stronie: praca.policja.pl.

inf

„Dlaczego ludzie odsyłani są na SOR do Wrocławia czy Trzebnicy? Czy tak ma wyglądać pomoc medyczna dla naszych mieszkańców?”

- Mieszkańcy odsyłani są na SOR do Wrocławia czy Trzebnicy. Musimy się więc zastanowić, czy zależy nam na funkcjonowaniu oddziałów dla samego ich istnienia, czy realnej pomocy mieszkańcom naszego powiatu. W przychodniach nie ma lekarzy, ludzie tygodniami oczekują na przyjęcie nawet w przypadku przeziębienia, nie ma specjalistów. O powiatowej służbie zdrowia rozmawiamy z Janem Janasem, starostą powiatu wołowskiego.

- Jakie pierwsze decyzje podjął Pan jako starosta w sprawie PCM?

- Spółka znajduje się obecnie w bardzo trudnej sytuacji prawnej i finansowej z uwagi na proces restrukturyzacji. Jako starosta, reprezentujący jednego z trzech właścicieli spółki mam ograniczone możliwości bieżącego wpływu na podejmowane w spółce decyzje. W pierwszej kolejności zarząd powołał nowego członka rady nadzorczej spółki, aby uzyskać realny obraz sytuacji spółki i dostęp do dokumentów. Uprawnieniem właściciela jest również przeprowadzenie kontroli właścicielskiej i takowa ma obecnie miejsce w spółce.

- Jak wygląda sytuacja w PCM? Jakie mamy zadłużenie i co to może oznaczać dla pacjentów?

- Trzeba sobie jasno powiedzieć, że spółka jest na krawędzi. Istnieje realne zagrożenie dla jej dalszego funkcjonowania. Jedną kwestią jest prowadzona przez lata polityka wszystkich rządów, która sprowadza się do niewystarczającej wyceny świadczonych usług medycznych. To problem każdego podmiotu medycznego w kraju. Drugą kwestią jest to w jaki sposób spółka dysponowała tymi ubogimi środkami, jak tworzona była oferta medyczna i jak spółka funkcjonuje przez ostatnie



lata. Prezes Piotr Burdach bez wiedzy wszystkich współników wszedł w postępowanie restrukturyzacyjne. Pojawił się zarządca sądowy, który miał „uzdrowić” sytuację. Założeniem restrukturyzacji miała być terminowa spłata bieżących zobowiązań i podjęcie układu z wierzycielami co do spłaty zadłużenia będącego przedmiotem restrukturyzacji. Dług spółki do 31.01.2023 r. wynosił ponad 9 milionów złotych. Tymczasem w ostatnim czasie otrzymaliśmy informację, że prezes Burdach w porozumieniu z zarządcą nie płacił kolejnych zobowiązań wobec ZUS i de facto zerwali układ ratalny, przygotowany w formie, o którą sami wnioskowali. Mowa o kolejnych ponad 8 milionach złotych zobowiązań wobec ubezpieczyciela.

- Spółka nie ma pieniędzy, aby płacić ZUS?

- Sedno sprawy polega na tym, że na rachunku bankowym spółki jest ponad 7 milionów złotych, ulokowanych na rachunkach bieżących i lokatach. Prezes pytany, dlaczego nie reguluje więc chociaż części zobowiązań wobec

ZUS zasłania się poleceniami zarządcy, który prowadzi politykę „twardej ręki wobec ZUS”. Efekt jest taki, że ZUSawnioskował o umorzenie postępowania sanacyjnego, co może skończyć się likwidacją. Złośliwy mógłby powiedzieć, że celem zarządcy Pana Jerzego Pałysa od początku było ogłoszenie upadłości, jednak odroczone w czasie do wyborów i dlatego kumulował środki na rachunkach, aby zabezpieczyć swoje przyszłe wynagrodzenie, niekoniecznie myśląc o dobru spółki i jej wierzycieli. Ja na dzisiaj nie jestem w stanie powiedzieć jak jest naprawdę. Jednak z dużym niepokojem śledzę jego poczynania kiedy czytam w korespondencji, że środki na koncie zabezpiecza na wypadek upadłości spółki, jednocześnie zwiększając zadłużenie.

- Kto dziś podejmuje realne decyzje w spółce?

- Na podstawie dotychczasowych obserwacji można wnioskować, że rola prezesa Piotra Burdacha została ograniczona do dobrze wynagradzanego długopisu. Zarządca Jerzy Pałys podejmuje

decyzje, bez jasno ustalonego planu z właścicielami, bez zatwierdzonego planu restrukturyzacji przez sąd. W spółce funkcjonuje więc prezes, dwóch doradców prezesa, pełnomocnik prezesa, wszyscy obsługiwani są przez dwie kancelarie prawne, a ostatecznie decyzje i tak są podejmowane poza jej organami.

- Tylko, że odpowiedzialność polityczna ostatecznie spadnie na władze samorządowe. Zarządca w wypowiedziach publicznych podkreśla, że nadal nie możecie się porozumieć w sprawie przekazania środków.

- Mija się z prawdą. Wypracowaliśmy z pozostałymi współnikami – burmistrzami Dariuszem Chmurą i Ireneuszem Furą porozumienie w zakresie polityki zasilenia spółki pieniędzmi. Nie podlega wątpliwości, że spółka potrzebuje pieniędzy. Musimy jednak mieć pewność, że pieniądze podatników zostaną właściwie wydatkowane i rzeczywiście pozwolą na dalsze funkcjonowanie PCM. Przypomnę, że spółka nie spłaciła kredytu na rachunku obrotowym zaciągniętego w BGK, a zabezpieczonego nieruchomościami powiatu wołowskiego. Groziła nam egzekucja z nieruchomości zlokalizowanych za szpitalem w Wołowie, więc w tym roku zabezpieczyliśmy ponad 1,7 miliona złotych w celu spłaty tego zobowiązania. To pokazuje dobitnie, że jest dobra wola współników.

- W ubiegłym tygodniu minister zdrowia ogłosiła program dla szpitali i przychodni. Mamy szansę być jego częścią?

- Konferencja w Ministerstwie Zdrowia odbyła się w celu przedstawienia zarysu planowanych zmian. Mówi się o konsolidacji podmiotów, oddłużeniu, jednakże wciąż brak jasnej wizji funkcjonowania systemu opieki zdrowotnej. Byliśmy obecni na

tej konferencji i będziemy śledzić prace legislacyjne.

- **Poprzednie władze samorządowe Brzegu Dolnego i Powiatu były zachwycone działalnością prezesa Piotra Burdacha, podkreślały, że w spółce wiele się zmieniło, jest nowy sprzęt, działają oddziały chirurgii. Propagandowe materiały w Panoramie Brzegu Dolnego publikowane latami nie przekonały mieszkańców, którzy krytykowali sposób funkcjonowania szpitali. Ale władza nikogo nie słuchała.**

- Za świetny przykład dotychczasowego działania prezesa Piotra Burdacha może posłużyć tomograf, który stanął w budynku przychodni w Brzegu Dolnym. Przed ubiegłorocznymi wyborami parlamentarnymi ogłoszono wielki sukces, było przecięcie wstęgi i dużo zdjęć. Przez pół roku tomograf stał, bez kontraktu i personelu. Jak został już uruchomiony to okazało się, że nie będzie służył wszystkim pacjentom szpitala, ponieważ nie ma możliwości obsługi osób leżących. Nie wjedzie tam łózko, ledwo mieści się wózek dla osoby niepełnosprawnej. Oddział chirurgii realizuje w większości planowe operacje, mieszkańiec przychodzący z „ulicy” nie znajdzie tam pomocy w pilnych sytuacjach. Mieszkańcy odsyłani są na SOR do Wrocławia czy Trzebnicy. Musimy się więc zastanowić, czy zależy nam na funkcjonowaniu oddziałów dla samego ich istnienia, czy realnej pomocy mieszkańcom naszego powiatu. W przychodniach nie ma lekarzy, ludzie tygodniami oczekują na przyjęcie nawet w przypadku przeziębienia, nie ma specjalistów. Prezes Burdach przez pięć ostatnich lat nie rozwinął spółki, nie potrafił współpracować z właścicielami, a wręcz skupiał się na generowaniu konfliktów. Uważam, że nie wykorzystał swojej szansy.

Marta Ringart-Orłowska

Festiwal Belle Voci wzbudza emocje nie tylko muzyczne

To już VIII (może ostatnia) edycja Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego Belle Voci, który potrwa trzy dni, od 2 do 4 sierpnia. Impreza kojarzona z „przepychem” odchodzącej władzy już za tydzień i kosztuje mieszkańców ponad 320 tys. zł co roku.

Festiwal muzyki poważnej na stałe wpisał się do kalendarza dolnobrzeskich imprez. I może nie byłoby w tym nic strasznego, gdyby organizatorka, dyrektor DOK Danuta Chłód, potrafiła wyważyć koszty. Festiwal urosł prawie do rangi Dni Miasta. A Dni Miasta to impreza dla wszystkich, festiwal muzyki poważnej - dla koneserów. Kiedy w mieście innych imprez brak,



Fot. BrzegDolny.pl

nie dziwi fakt, że mieszkańców festiwal zaczął irytować. A argumenty, że na koncerty przyjeżdżają mieszkańcy Wrocławia i okolicznych gmin, nie przekonuje.

Festiwal pewnie i mógłby być, ale jako jedna impreza z wielu, a tych za wiele nie ma w gminie. Po Dniach Brzegu Dolnego mamy ciszę.

Organizator, czyli Dolnobrzeski Ośrodek Kultury tak reklamuje Festiwal: „To wyjątkowe wydarzenie kulturalne zgromadzi wybitnych artystów z całego świata, którzy zachwycą nas swoimi talentami wokalnymi. Festiwal Belle Voci to doskonała okazja, aby doświadczyć niezapomnianych chwil muzycznych w pięknej scenarii pałacowych ogrodów, ciesząc się niepowtarzalną atmosferą i magią muzyki”.

Pierwszy wieczór programu rozpocznie się o 19.30 i poświe-

cony będzie Chopinowi i jego przyjaciołom. Koncert wykona Wrocławska Orkiestra Festiwalowa im. Johanna Straussa.

Wieczór drugi „Z miłości do śpiewu. Wielka gala opery, operetki, piosenki i musicalu- OperA-more” z przebojami operowymi, operetkowymi i musicalowymi.

Ostatni dzień Festiwalu, a raczej zmierzch to „Muzyczna podróż Johanna Straussa z Seulu do Wiednia”

Nie możemy zapomnieć, że dyrygentem i konferansjerem tejże drogiej, muzycznej uczty, za którą rok w rok płacimy my, podatnicy, będzie Bartosz Żurkowski to zięć Danuty Chłód, dyrektorki DOK-u.

BeDu

Okazja! Urzędnicy sprzedają samochód po byłym burmistrzu

- Poszukujesz samochodu? Ta oferta jest dla ciebie! Zapewniamy dolnobrzeski urzędnicy w poście na Facebooku. Gmina ogłosiła przetarg nieograniczony, pisemny na sprzedaż auta osobowego Marki Toyota Corolla 1.8 Hybrid, którym jeździł poprzedni burmistrz Paweł Pirek.

Jak informuje Gmina Brzeg Dolny, kwota ze sprzedaży zostanie przeznaczona na zakup samochodu, który zastąpi 25-letni pojazd obsługujący Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, służący do transportu osób niepełnosprawnych. Cena wywoławcza to 73.821,00 zł netto plus podatek VAT w stawce 23%. Termin składania ofert upływa 30 lipca 2024 r. po godzinie 14:00.

Dane identyfikacyjne pojazdu i parametry techniczne:

- Marka: TOYOTA
- Model pojazdu: Corolla 1.8 Hybrid
- Wersja: Active e-CVT
- Nr rejestracyjny: DWL GJ22
- VIN: SB1Z93BE50E072410
- Rok prod.: 2019
- Data pierwszej rejestracji 19.12.2019 r.

- Rodzaj nadwozia: kombi (uniwersalne) 5 drzwiowe
- Jednostka napędowa hybrydowa (benzyna/elektr.)
- Pojemność / Moc silnika spalinowego: 1798 ccm / 72 kW (98 KM)
- Moc zespołu napędowego / Moc silnika elektrycznego: 90 kW (122 KM) / 53 kW (72 KM)
- Norma spalin: E6
- Rodzaj skrzyni biegów: automatyczna bezstopniowa
- Przebieg 34068 km
- Kolor: Ultra Silver 2-warstwowy z efektem metalicznym
- Data następnego badania technicznego: 19.12.2024 r.
- Termin ważności polisy OC: 18.12.2024 r.

Ziela



Fot. BrzegDolny.pl



Fot. BrzegDolny.pl

WAKACJE OD RAT

**KUP URZĄDZENIE STIHL W 10 RATACH RRSO 0%,
A PIERWSZĄ RATĘ ZAPŁACISZ ZA 3 MIESIĄCE!**

Promocja obowiązuje od 01.07. do 31.08.2024 r. RRSO to Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania. Więcej na www.stihl.pl

ul. Marii Skłodowskiej-Curie 33
56-100 Wołów
tel. 530 543 005
SPRZEDAŻ / SERWIS / NAPRAWY

REKLAMA

GLORIAN

Dom Pogrzebowy

Darmowa chłodnia i kaplica

Telefon całodobowy:
71 389 13 13

56-100 Wołów, ul. Panieńska I

Usługi Kamieniarskie i Cmentarne

REKLAMA

STATYSTYKI SĄ CORAZ GORSZE

Starostwo promuje mammografię. Co roku w powiecie umiera ponad setka chorych na raka

Mieszkanki naszego powiatu zachęcane są przez Starostwo Powiatu Wołowskiego do badania się w Trzebnicy. Dlaczego tam i po co się badać?

- Dolnośląskie Centrum Onkologii, Pulmonologii i Hematologii otworzyło swoją placówkę pod nazwą Dolnośląskie Centrum Mammografii w Trzebnicy na terenie Szpitala im. Św. Jadwigi Śląskiej. Można tam zrobić bezpłatne i bez skierowania mammograficzne badanie przesiewowe - mówi Beata Gryga, wicestarosta powiatu wołowskiego, która zaangażowała się w promocję badań i namawia wszystkie kobiety z powiatu wołowskiego, aby skorzystały z tej oferty.

Panie kwalifikujące się do programu przesiewowego są zapraszane przez DCOPIH listownie lub mają możliwość zapisania się na badanie dzwoniąc na infolinię, która jest uruchomiona specjalnie do tego celu.

Po co mammografia?

Mammografia jest jedną metodą obrazowania piersi, która pozwala na tworzenie powszechnie uznanych programów badań przesiewowych. Prawdopodobnie zaplanowane i prowadzone badania przesiewowe zmniejszają umieralność z powodu raka piersi i są realizowane we wszystkich krajach Unii Europejskiej, a jego wzmocnienie jest jednym z celów Europejskiego Planu Walki z Rakiem (European Beating Cancer Plan).

Dlaczego trzeba się badać?

Polska na tle innych krajów należy do grupy średniego ryzyka zachorowań, jednak zmniejszająca się zgłaszalność na badania przesiewowe powoduje, że gwałtownie wzrasta liczba zachorowań, a tym samym drastycznie zwiększa się umieralność na nowotwory piersi.

Natomiast umieralność na nowotwory piersi zmniejsza się w krajach, w których wprowadzono program przesiewowy (Wielka



Brytania, Stany Zjednoczone, Kanda, Kraje Skandynawskie). W Polsce mammografia w ramach badań przesiewowych adresowana jest do kobiet, które są w przedziale wiekowym 45-74 lat.

Nowotwór jest drugą najczęstszą przyczyną zgonów

W naszym powiecie najczęstszą przyczyną zgonu są choroby

układu krążenia, niestety drugie miejsce zajmują nowotwory. W 2022 roku z powodu raka umarło w naszym powiecie 150 osób, w 2021 było to 128, a w 2020 - 148 osób. Niechlubny rekord zgonów z powodu nowotworów zanotował rok 2015, kiedy to zanotowano 172 takie przypadki.

Według statystyk podanych przez Główny Urząd Statystyczny na lata 2002 do 2020, w powiecie wołowskim co roku życie

traci ponad 100 osób chorujących na raka. Najmniej w tym czasie zmarło w roku 2010, czyli 110 mieszkańców z naszego rejonu.

Zarejestruj się na darmowe badanie

Rejestracja do pracowni mammograficznej w Trzebnicy jest czynna od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00-16.00, pod numerem telefonu 71 707 20 21.

inf



Zapraszamy na bezpłatne badanie mammograficzne dla Pań w wieku 45-74 lat

Rejestracja na bezpłatne badania mammograficzne w godzinach 8:00-16:00:

71 707 20 21

DCOPIH
Dolnośląskie Centrum Onkologii
Pulmonologii i Hematologii

DOLNY
ŚLĄSK

Koloniści z wizytą u zastępcy burmistrza

Dzieci przebywające na półkolonii w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 2 w Brzegu Dolnym odwiedziły Urząd Miejski, gdzie przywitał ich zastępca burmistrza Kamil Jeżyna

W sali sesyjnej maluchy mogły z bliska przyjrzeć się miejscu, w którym obradują radni, i zobaczyć, jak wygląda

herb Brzegu Dolnego czy godło Polski. Każde dziecko mogło zasiąść w fotelu burmistrza oraz założyć łańcuch z herbem. Na koniec wycieczki dzieci zobaczyły salę ślubów oraz weszły na pałacowy balkon, z którego rozpościera się widok na park.

źródło: UM Brzeg Dolny

kk



NOMINACJE I AWANSE. TAK ŚWIĘTO

W tym roku obchodzono 105. rocznicę powołania Policji Państwowej. Uroczystości miały miejsce w Wołowskim Ośrodku Kultury i zgromadziły wołowskie oraz dolnośląskie kierownictwo Policji, naszych funkcjonariuszy oraz licznych gości. Podczas wydarzenia Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu inspektor Norbert Kurenda oraz Komendant Powiatowy Policji w Wołowie nadkomisarz Piotr Huzar wręczyli funkcjonariuszom akty mianowania na wyższe stopnie policyjne.

W związku z obchodzonym Świętem Policji podczas akademii na wyższe stopnie zostało awansowanych 25 wołowskich funkcjonariuszy:

NA STOPIEŃ ASPIRANTA SZTABOWEGO:

1. starszy aspirant Marcin Tul (Dyżurny Zespołu Dyżurnych Komendy Powiatowej Policji w Wołowie).

NA STOPIEŃ ASPIRANTA:

1. mł. asp. Andrzej Kuśnierz (Asystent Zespołu ds. Wykroczeń i Prewencji Kryminalnej KPP w Wołowie),
2. mł. asp. Magdalena Pietras (detektyw Wydziału Kryminalnego KPP w Wołowie),
3. mł. asp. Kamila Rowińska (detektyw Wydziału Kryminalnego KPP w Wołowie),
4. mł. asp. Mateusz Dąbrowicz (detektyw Wydziału Kryminalnego KPP w Wołowie),
5. mł. asp. Sebastian Mikos (dzielnicowy Komisariatu Policji w Brzegu Dolnym),
6. mł. asp. Janusz Rosa (Asystent Jednoosobowego Stanowiska ds. Prasowo-Informacyjnych KPP w Wołowie),
7. mł. asp. Kamil Rycerz (dzielnicowy Rewiru Dzielnicy KPP w Wołowie),
8. mł. asp. Mateusz Żurawski (dzielnicowy Rewiru Dzielnicy KPP w Wołowie).

NA STOPIEŃ MŁODSZEGO ASPIRANTA:

1. sierż. Katarzyna Wójcik (dzielnicowa Rewiru Dzielnicy KPP w Wołowie).

NA STOPIEŃ SIERŻANTA SZTABOWEGO:

1. starszy sierżant Sebastian Bałut (Asystent ds. Prewencji Kryminalnej KP w Brzegu Dolnym),



Fot. Brzeg Dolny.pl



Fot. Brzeg Dolny.pl



Fot. KPP Wołów



Fot. Brzeg Dolny.pl



Fot. KPP Wołów



Fot. KPP Wołów



Fot. KPP Wołów



Fot. KPP Wołów

WAŁA POLICJA W NASZYM POWIECIE



Fot.KPP Wołów



Fot.Brzeg Dolny.pl



Fot.KPP Wołów

2. starszy sierżant Daria Cupiał (dzielnicowa Wydziału Prewencji KPP w Wołowie),
3. starszy sierżant Dawid Dominiczak (referent Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego KP w Brzegu Dolnym),
4. starszy sierżant Stanisław Pędziwiatr (referent Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego KP w Brzegu Dolnym),
5. starszy sierżant Natalia Pietras (kontroler Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Wołowie),
6. starszy sierżant Hubert Szatkowski (referent Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Wołowie),
7. starszy sierżant Ireneusz Sobień (referent Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Wołowie).

NA STOPIEŃ STARSZEGO SIERŻANTA:

1. sierżant Patryk Koczkodon (policjant Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego Komisariatu Policji w Brzegu Dolnym),
2. sierżant Hubert Sobczak (policjant Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego Komisariatu Policji w Brzegu Dolnym),
3. sierżant Marta Wojtyła (referent Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Wołowie),
4. sierżant Patrycja Kuśnierz (policjant Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego Komisariatu Policji w Brzegu Dolnym).

NA STOPIEŃ SIERŻANTA:

1. starszy posterunkowy Dominik Zimny (dzielnicowy Rewiru Dzielnicowych KPP w Wołowie).



Fot.Brzeg Dolny.pl

NA STOPIEŃ STARSZEGO POSTERUNKOWEGO:

1. posterunkowy Kamila Kozak (policjant Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Powiatowej Policji w Wołowie),
2. posterunkowy Kornela Pogwizd (policjant Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Powiatowej Policji w Wołowie),
3. posterunkowy Maciej Markowski (policjant Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Powiatowej Policji w Wołowie),
4. posterunkowy Patrycja Kuśnierz (policjant Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego Komisariatu Policji w Brzegu Dolnym).

Kolejną częścią uroczystości było wręczenie nagród dla policjantów

i pracowników cywilnych ufundowanych przez Przedstawicieli Władz Samorządowych.

Starosta Powiatu Wołowskiego – Pan Jan Janas z okazji tegorocznego Święta Policji ufundował nagrody dla pracowników cywilnych Komendy Powiatowej Policji w Wołowie:

- Pani Katarzyny Podgórskiej,
- Pani Iwony Wróbleńskiej,
- Pani Edyty Lis.

Burmistrz Gminy Wołów – Pan Dariusz Chmura również z okazji tegorocznego Święta Policji wyróżnił nagrodami policjantów Komendy Powiatowej Policji w Wołowie, a wyróżnieni zostali:

- aspirant sztabowy Krzysztof Kulik,
- aspirant Andrzej Kuśnierz,
- aspirant Kamil Rycerz,
- aspirant Kamila Rowińska,
- aspirant Magdalena Pietras,
- sierżant sztabowy Szymon Antoniewicz,
- sierżant sztabowy Daria Cupiał,
- sierżant sztabowy Natalia Pietras,
- sierżant sztabowy Hubert Szatkowski,
- sierżant Dominik Zimny.

Burmistrz Gminy Brzeg Dolny – Pan Ireneusz Fura z okazji tegorocznego Święta Policji wyróżnił nagrodami policjantów Komisariatu

Policji w Brzegu Dolnym. Wyróżnieni zostali:

- aspirant sztabowy Jacek Łapka
- aspirant Tomasz Trojanowski,
- starszy posterunkowy Katarzyna Sierpień.

Wójt Gminy Wińsko – Pani Jolanta Kryśowata – Zielnica również wyróżniła nagrodami policjantów pełniących służbę na terenie Gminy Wińsko.

Wyróżnieni zostali:

- aspirant sztabowy Zdzisław Miłuch,
- aspirant Mateusz Żurawski,
- młodszy aspirant Katarzyna Wójcik.

BeDu, KPP Policja Wołów



Fot.KPP Wołów



Fot.KPP Wołów

Otworzą ją za 100 lat. Co znajdą w kapsule czasu w Lubiążu?

W lubiąskim klasztorze pcysterskim zamknięta została „kapsuła czasu”. Włożono do niej przedmioty z naszego codziennego życia oraz wiele książek autorstwa, między innymi Joanny Lamparskiej czy pochodzącego z Wołowa Tomasza Bonka. Kapsuła zostanie otwarta dopiero za 100 lat.

Była to inicjatywy grupy History Hiking. Wydarzenie odbyło się w sobotnie popołudnie i nie zabrakło wielu gości specjalnych. Zainteresowanych nie brakowało i każdy miał okazję przekazać swoje przedmioty do kapsuły czasu.

Spotkanie rozpoczęło się od rozmów z gośćmi specjalnymi. O swoich książkach i sposobach pracy opowiadały pisarki i dziennikarki Agnieszka Dobkiewicz i Joanna Lamparska, a także Tomasz Bonek i wielu innych. Ich książki trafiły ostatecznie do kapsuły czasu i przeczytać je będą mogły przyszłe pokolenia.

Ostatecznym punktem programu było ukazanie wszystkim specjalnie zrobionej kapsuły czasu. Przygotowana ona została przez ekspertów z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Zawiera specjalny mechanizm, który działa jak klepsydra, która odmierza czas do jej otwarcia. Swoje działanie klepsydra zakończy dopiero w następnym wieku. O sposobie jej działania opowiadał przedstawiciel Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie Michał Twardosz.

Do kapsuły czasu, oprócz książek o tematyce II wojny światowej, trafiły również przedmioty naszych czasów. Była to na przykład ropa naftowa, maseczka przypominająca czasy pandemii, oraz butelka ze spisanyymi przemyśleniami. Na koniec wszyscy obecni zrobili sobie zdjęcie telefonem, który ostatecznie również trafił do kapsuły.

- Na pierwszej stronie książki „Komando śmierci”, którą włożyłem do lubiąskiej kapsuły czasu, napisałem kilka słów do potomnych: że bardzo chciałbym zobaczyć, jak wyglądają, jakimi technologiami dysponują, czy drukują jeszcze na papierze książki... Ale ukryłem w niej



Kapsuła Czasu



Joanna Lamparska i Agnieszka Dobkiewicz

także zdjęcia zrobione przed paroma dniami w opactwie i napisałem, że mam nadzieję, że za sto lat klasztor będzie już odrestaurowany, że doprowadzi do tego Fundacja Lubiąż, która

robi wszystko, by to się stało jak najszybciej. Dziękuję, że tak licznie przyjechaliście i wzięliście udział w tym wydarzeniu - tak pomagacie ratować Lubiąż - komentuje Tomasz Bonek

gz



OKRĘGOWA STACJA KONTROLI
POJAZDÓW W BRZEGU DOLNYM
ZAPRASZA NA
PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE
WSZYSTKICH POJAZDÓW

Brzeg Dolny, ul. Sienkiewicza 27,
tel. 71 319 55 15
www.okregowastacjakontroli.pl

GODZINY OTWARCIA:
pon.-pt.: 8.00 – 17.00
sob.: 8.00 – 14.00

razem od 27 lat

AUTO NAPRAWA
Kuriata
DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
OBSŁUGA KLIMATYZACJI

Brzeg Dolny
ul. Czartoryskiego 1
(na przeciwko Ośrodka Zdrowia)

tel. 319 98 44 lub 603 428 002

SZYBY
SAMOCHODOWE
wymiana i przyciemnianie

Wołów, ul. Kościuszki 27
(Zespół Szkół Rolniczych)

71 389 51 58,
510 190 930

Folklorystyczne i sportowe Dni Wińska za nami!

Trwające przez cały poprzedni weekend Dni Wińska z pewnością były zróżnicowane. Tak świętowali mieszkańcy gminy Wińsko.

Obchody Dni Wińska rozpoczęły się w sobotnie popołudnie o godzinie 15:00 i pierwszym punktem programu był VI. Przegląd Piosenki Biesiadnej. Na scenie występowało wiele okolicznych zespołów folklorystycznych i biesiadnych. Przed publicznością zagrali: Harfa, Sąd

siadeczki, Folklorystyczny Zespół Ziemi Ścinawskiej, Biesiadny ze Świdnika, CORD, Dyszkant, Górzanie, Mirkowanie, Old Cover i Katarzynki.

Swoje występy na scenie miały również grupy taneczne Gminnego Ośrodka Kultury w Wińsku. Były to White Diamonds, Pink Dragons i Black Fire. Rozstrzygnięte zostały również konkursy, m.in. konkurs „Jak tu pięknie”, w którym brały udział sołectwa z gminy Wińsko czy konkurs na najładniejszy ogród. Wieczorem dla gminy Wińsko zagrał zespół Faster.

Na drugi dzień obchodów przygotowano wydarzenie sportowe. Był to VIII Bieg Szlakiem Wielkiej Niedźwiedzicy, w którym udział wzięło prawie 50 uczestników.

gz



SŁOŃCE GRZAŁO, A ONI POB

Podczas obchodów Dni Wińskiego, w niedzielę miał miejsce VIII Bieg Szlakiem Wielkiej Niedźwiedzicy. Na starcie stanęło prawie 50 zawodników. Zmierzyli się z upałem, ale na mecie czekał na nich poczęstunek i medale.

Za nami VIII edycja tego wińskiego wydarzenia. Warto zaznaczyć, że w tym roku Bieg Wielkiej Niedźwiedzicy stał się certyfikowanym biegiem na 10 kilometrów, co oznacza, że zawodnicy mogą dodać swój wynik do oficjalnych osiągnięć.

Było gorąco

Pogoda nie była łaskawa dla biegaczy. Tego dnia termometry pokazywały ponad trzydzieści stopni Celsjusza. Biegacze wystartowali z ul. Na Piaski 12. Start ustawiono tuż obok Szkoły Podstawowej w Wińsku. Metę, obłożoną kolorowymi balonami, biegacze przekroczyli przy plaży nad Zalewem Słup.

10 kilometrową trasę pierwszy pokonał zawodnik z Głogowa - Mateusz Szczepański, który uzyskał czas 00:35:04, drugi na mecie pojawił się Michał Ratajczak z Rawicza, a trzeci Jerzy Jagielski z Jawora.

Pierwszą kobietą na mecie była Izabela Jagielska z Jawora z czasem 00:47:11. Druga przybiegła Patrycja Mruczek z Lubina, a trzecia była Justyna Kononowicz, która przejechała do Wińska ze Żmigrodu.

W sumie w biegu udział wzięło 49 zawodników i zawodniczek z ogromną przewagą panów. W kategorii M pobiegło 40 mężczyzn, a w kategorii K tylko 9 kobiet.

Nagrody na mecie

Każdy uczestnik biegu otrzymał pakiet startowy (torba, koszulka, pas do biegania, woda oraz talon na ciepły posiłek). Na mecie biegaczom wręczano medale, puchary, dyplomy oraz nagrody rzeczowe. Oprócz nagród za zajęcie 1,2,3 miejsca na podium, były także nagrody specjalne dla najlepszej biegaczki i biegacza z gminy Wińsko oraz nagroda specjalna im. Augustyna Czyżowicza „Gustka” ufundowana przez Wójta Gminy



Zawodnicy na start!



I ruszyli!



Woda z cytryną i arbuzy dla dzielnych zawodników.



Najlepsi na podium!

Wińsko. Medale i nagrody wręczali: Wójt Jolanta Kryswata-Zielnica, Zastępca Wójta Monika Myrdzio, Przewodnicząca Rady Gminy Regina Hukiewicz i inni Radni - informuje portal gminy Wińsko.

Wyniki:

1 Mateusz Szczepański, Głogów, KGHM ZG RUN, czas 00:35:04.
2 Michał Ratajczak, Rawicz, 00:35:17.
3 Jerzy Jagielski, Jawor, JKS SALAMANDRA, 00:37:46.

4 Jacek Jabłoński, Legnica, DRUŻYNA DOBREJ ENERGII, 00:37:57.
5 Robert Kuriata, Złotoryja, ZLB ZŁOTORYJ, 00:39:47.
6 Rafał Kulczycki, Lubin, PARKRUN LUBIN, 00:40:44.
7 Piotr Radojewski, Wrocław, WITKOWSKI RUNNING TEAM, 00:41:46.
8 Łukasz Dąbrowski, Wińsko, START ŚCINAWA, 00:41:58.
9 Patryk Fuczko, Ścinawa, 00:42:45.

10 Arkadiusz Kucharski, Oborniki Śl, 00:43:32.
11 Krzysztof Kasprzak, Naratow, SPEED ŻÓŁWIK, 00:43:33.
12 Maciej Kulina, Wrocław, 00:44:07.
13 Piotr Czermak, Oborniki Śl, OŚ RACING TEAM, 00:44:32.
14 Izabela Jagielska, Jawor, JKS SALAMANDRA, 00:47:11.
15 Tomasz Błaszczuk, Góra, 00:47:35.
16 Ryszard Gurgul, Wałbrzych, ŚWIDNICKA GRUPA BIEGOWA, 00:47:42.

17 Mariusz Nowak, Zakrzewo, 00:48:04.
18 Kamil Kwiatkowski, Lubin, 00:48:13.
19 Wojciech Budnik, Wrocław, BUDGAR, 00:48:30.
20 Paweł Kmiotek, Żmigrod, TEAM ORLA, 00:49:10.
21 Stanisław Bekacz, Wińsko, START ŚCINAWA, 00:49:50.
22 Wiesław Rejek, Krobla, 00:49:51.
23 Jakub Dydyński, Lubin, 00:50:01.

NIEDZIEDZICY

IEGLI ZE SZKOŁY NAD WODĘ

24 Krystian Krakowiak, Wołów, 00:50:01.
 25 Paweł Czarny, Wołów, DROGA W PRZYSZŁOŚĆ, 00:50:13.
 26 Patrycja Mruczek, Lubin, 00:50:21.
 27 Dariusz Jasinowski, 00:50:43
 28 Łukasz Torba, Białoleka, 00:51:16.
 29 Stanisław Majdan, Lubin, 00:51:53.
 30 Igor Maksymczak, Radwanice, 00:52:03.
 31 Justyna Kononowicz, Żmigród, 00:52:05.
 32 Kamil Nelke, Wrocław, 00:53:19.
 33 Łukasz Stawiski, Brzeg Dolny, WOŁÓW BIEGA, 00:53:31.
 34 Robert Kapiec, Lubin, PARKRUN LUBIN, 00:53:37.
 35 Dariusz Fedorowicz, Góra, 00:54:04,
 36 Paweł Kircuń, Wrocław, 00:56:28.
 37 Wiesław Łęga, Świdnica, KS TĘCZA, 00:57:12.
 38 Maciej Nelke, Wrocław, 00:57:38.
 39 Piotr Hałasiewicz, Wińsko, 00:58:00.
 40 Justyna Pomykała, Lubin, 00:58:16.
 41 Piotr Cybulski, Góra, 01:01:02.
 42 Marcin Dziadkowiak, Iwiny, 01:02:01.
 43 Izabella Grodzka, Krzelów, 01:03:52.
 44 Marcin Kałka, Rawicz, 01:04:48.
 45 Joanna Wrona, Wołów, WOŁÓW BIEGA, 01:06:48.
 46 Joanna Twardysko, Bolków, MLKS RAKOWICE WIELKIE, 01:07:56.
 47 Anna Wrona, Wołów, 01:08:51.
 48 Józef Wołonciej, Legnica, 01:09:18.
 49 Karolina Torba, Białoleka, 01:10:31.

Ziela



Ruchu nigdy nie za wiele. Do domu z nagrodą można wracać na rowerze. Na zdjęciu Izabela Jagielska z Jawora, która jako pierwsza z kobiet przekroczyła metę biegu i zajęła pierwsze miejsce na podium w kategorii K.



Najszybszy okazał się zawodnik KGHM ZG RUN - Mateusz Szczepański z Głogowa. Na metę dotarł z czasem 00:35:04. Gratulujemy!



Najszybsze kobiety na podium.



Medale czekały na wszystkich uczestników biegu.



Wójt Jolanta Kryszowska-Zielinca gratuluje pierwszemu biegaczowi, który ukończył bieg.



Pogoda dopisała, nad zalewem można było też się ochłodzić i wypocząć na plaży.

„Przeszła katastrofa i nikt

Minął rok od naszej rozmowy. Michał Zygmunt muzyk, artysta z Brzegu Dolnego, ratujący życie Odrze, stał się bohaterem filmu „Przynoszę ci dzikość”. Zaraził wielu innych swoją pasją, ale... nie urzędników. Ci odwracają wzrok od Odry, martwych ryb i alg. Jak w cyklu, wszystko się zmieniło, tylko nie nasza rzeka. Ona nadal umiera. Wróciliśmy razem z Michałem nad Odrę, do której nie tylko zabytki stoją odwrócone tyłem, ale i ludzie. Dlaczego?

Katastrofa na Odrze i kolejne, które będą się wydarzać, powoli zabierają nam rzekę. A rzeka to życie, rzeka może być receptą na zmianę klimatu. Od lat obserwujemy z jednej strony susze z drugiej lokalne podtopienia. Słyszymy też „nie kap się w rzece, jest zanieczyszczona”. To skutki zmian klimatu i działalności człowieka, które moglibyśmy zatrzymać dbając o naturalny rytm rzeki. Oddając ją naturze. Naturalne rzeki, którym nie przeszkadza człowiek, mogą się same oczyszczać. Pełnią rolę filtra, chronią przed utratą wody, oczyszczają ją i transportują tam gdzie jest potrzebna. W oczywisty sposób zapobiegając suszy i łagodzą skutki zmiany klimatu. Niestety nasza Odra umiera na naszych oczach. Jest zatrutowana, na siłę się ją reguluje. Przypomina bardziej ściek niż zdrową rzekę. I nikt z tym nic nie robi? O rzekę walczą ludzie, tacy jak Michał Zygmunt. Czy jest jeszcze nadzieja? Zapytaliśmy.

- Rok temu rozmawialiśmy o tym, że rzeka umiera. Mieliliśmy do czynienia z katastrofą ekologiczną i algami, które zatruły Odrę i wszystko, co było w niej żywe. Co się zmieniło od tamtego roku? Widać światelko w tunelu?

- Światelko w tunelu zapewne jakieś jest, bo widać zainteresowanie tematem, zaczęto sprawy traktować poważnie. Natomiast wciąż nie widać realnych zmian, które mogłyby powodować jakieś polepszenie tej sytuacji. Sytuacja, de facto nie zmieniła się od tej w 2022 roku. A katastrofa na Odrze trwa, w czerwcu widzieliśmy to dość wyraźnie. Oczywiście nie w tak dużym wymiarze, nie było



Plakat filmu „Przynoszę Ci dzikość”.

tak dużo martwych ryb. Ale tak to teraz będzie wyglądać. Ciąg mniejszych katastrof, nawet kilka razy w roku, które wyrzucają martwe ryby w różnych miejscach na Odrze.

- Martwe ryby wylawiano już w tym roku na Kanale Gliwickim. Czy w naszym rejonie mieliśmy podobną sytuację?

- Mówię o tym, co działo się w czerwcu poniżej Malczyc, poniżej Wrocławia, czyli w lubuskim i zachodniopomorskim odcinku Odry. Po przejściu fali wezbraniowej, w wielu miejscach wypłynęły martwe ryby. Akurat odcinek Odry w powiecie wołowskim jest dość specyficzny, tu nie będziemy widzieli martwych ryb, bo te umierają w połączonych z głównym nurtem starorzeczach. Ten odcinek ma inny charakter. Na całej rzece jest złota alga i jest ona odnotowywana przez punkty pomiarowe. KGHM i śląskie spółki górnicze wypuszczają bardzo potężne, nieustanne zrzuty solanki. Do tego dochodzi też regulacja rzeki i zniszczone możliwości samoczyszczące. Wisła mimo

podobnie złych parametrów radzi sobie znakomicie, bo pozostaje dzika w większości swego biegu.

- Jest gorzej niż dwa lata temu?

- Wydaje mi się, że już jesteśmy w ciężkiej sytuacji i właśnie ta czerwcowo mikrokatastrofa to pokazała, z mniejszą ilością ryb, ale nie było upałów, więc nie było też płynącej i gnijącej materii organicznej, która wtedy w 2022 zabiła wiele organizmów wodnych. Złota alga nie zabijała w zachodniopomorskim, gdzie zginęło najwięcej ryb, tylko zabijała gnijąca woda, spływająca z góry gdzie ryby umierały. Teraz jest też inaczej, bo ryba jest znacznie mniej. Trochę też pogoda, ale jednocześnie okazuje się, że nie potrzebujemy wielkich upałów, aby to się zadziało. Przeszła katastrofa i nikt jej nawet nie zauważył.

- Katastrofa powtórzyła się, a nikt nas nie informował?

- Przypominam, jestem muzykiem, artystą, a to są sprawy, które powinni tłumaczyć fachowcy. Minęły dwa lata od pierwszej

katastrofy. Widzę, że jest jakaś chęć zmian, natomiast sytuacja jest bardzo skomplikowana. Sytuacja prawna, sytuacja podziału kompetencji albo braku tych kompetencji w wielu instytucjach nie pomaga. To znów zawiodło. Wielu ludziom umyka też coś, czego nie słychać w telewizji. A w połowie czerwca przetoczyła się kolejna fala śmierci, popłynęło w sumie nawet 2 tony martwych ryb, to tylko szacunkowa liczba. Przypominam, że rzeka dwa lata temu straciła 60 procent ryb i najgorsze 90 procent małych węgieł teraz rzeka kwitnie na potęgę, bo nie ma tych naturalnych filtrów w postaci małych, które oczyszczają wodę. A koordynacja i zachowanie służb jak zwykle słabe, złota alga rozkłada to państwo na łopatki. Strach pomyśleć o wojnie.

- A nasi specjaliści z Polski? Co robią?

- Ministerstwu Środowiska wydaje, że prowadzą skuteczną kampanię informacyjną, a okazuje się, że kampania nie trafia tutaj nad rzekę. Mamy też Wody Polskie, ale oni nic nie widzieli wtedy, nic nie widzą teraz. Nikt nie bierze realnej odpowiedzialności, wszystko jest rozmyte, choć każda z tych instytucji jest na naszym utrzymaniu.

- Dlaczego dochodzi do takich sytuacji?

- Myśląc o Odrze, musimy bardzo szybko wprowadzić olbrzymie zmiany. Przysłuchuje się temu, co mówią politycy i ta sytuacja jest po prostu bardzo trudna na wielu poziomach. Wszystkie ekipy rządzące do tej pory bardzo komplikowały prawo,

Katastrofa ekologiczna na Odrze.

Doszło do niej latem 2022 roku. W tym czasie masowo wymierały ryby i inne zwierzęta żyjące w i przy rzece. Na przełomie lipca i sierpnia wyłowiono około 9 ton martwych ryb.

Ówczesna Minister Klimatu i Środowiska Anna Moskwa ogłosiła, że przyczyną katastrofy były halofilne, czyli złote algi.

Przypomnijmy, że złote algi (Prymnesium parvum) to inwazyjny glon rozwijający się w zasolonej wodzie. Pod wpływem zasolenia wytwarza groźną dla ryb toksynę.

Michał Zygmunt to pochodzący z Brzegu Dolnego - muzyk, gitarzysta i łowca dźwięków, który od wielu lat z pasją tworzy i żyje nad Odrą. Jego działania łączą sztukę i społeczne zaangażowanie. Jest orędownikiem czystych i wolnych rzek oraz aktywnie działa na rzecz ich ochrony. Współtworzy inicjatywy, takie jak np. Odra Sound Design, Rzeczny Uniwersytet Ludowy czy Dźwiękowy Szlak Odry. Jego pasja do rzeki manifestuje się także w praktyce, poprzez pływanie drewnianą puchówką, tradycyjną łódką rzeczną.

rozwelekły kompetencje, nigdy nie było tu porządku. Nie mamy uwagi skierowanej na ochronę środowiska, na ochronę rzek i dziś właściwie nawet trudno jest kierować pretensje do kogoś, bo chory jest po prostu cały system i dlatego chora jest cała rzeka. I niemal wszystkie inne rzeki i jeziora. Politycy to lustro, które odbija nasz społeczny stosunek do spraw. Jednocześnie, skoro nie podzielała na nas w żaden sposób katastrofa sprzed dwóch lat, kiedy widzieliśmy naprawdę przerażające sceny związane ze śmiercią tak ogromnej ilości ryb i innych organizmów wodnych, to teraz już takich widoków nie zobaczymy. Nie ma już tego, co było. Jeszcze chwila i nic nie będzie wypływać i będzie już tylko kanał ściekowy. To jest chyba najbardziej przerażające. To znów ludzie znad rzeki, wędkarze społecznicy krzyczą. A kiedy przychodzi oficjalny komunikat, to są jakieś opowieści, o tym, że to od uderzenia pioruna te ryby umarły, albo - jak w Głogowie, że „od zawodów wędkarskich”. Nikt nie lubi lekceważenia.

- Da się nad tym zapanować? Ktoś bada rzekę, pilnuje jej?

- Zrobiono monitoring rzeki, ale on nie załatwi sprawy. On tylko pozwala pobierać dane. I bez monitoringu widać, że martwe ryby płyną. Wierze w to, że jesteśmy w stanie sobie z tym poradzić, natomiast ta opieszałość jest przerażająca. Każdy wojewoda patrzy na swój odcinek i to zawodzi. Nikt tego nie widzi z góry, a jeśli Ministerstwo Środowiska twierdzi, że widzi, to w spóźnio-

t jej nawet nie zauważył”



Michał Zygmunt na tegorocznym Slot Art Festival w Lubiążu. Podczas wydarzenia mówił o Odrze, o walce o rzekę i przyszłość dla naszych dzieci.

Fot. Dagmara Zielińska

ny sposób reaguje. Z Warszawy słabo widać Odrę. W ludziach rośnie zdenerwowanie, bo widzą, że państwo znowu klęka, że ich nie widzi, że ich zbywa.

- Czy służby w ogóle działają?

- Raport NIK po tamtej katastrofie mówi, że mamy niesprawne służby, kompletnie rozłożone procedurami, niesprawnością, niechęcią, brakiem motywacji. Wody Polskie są nieobecne. Utrzymujemy potężny system ludzi, którzy w żaden sposób nie obserwują realnie rzeki, nie mają możliwości działania albo nawet tego nie widzą, bo są w zupełnie innych miejscach. Ludzie znowu dowiadują się o tym między innymi od artysty-muzyka, a to nie ja powinienem o tym wszystkim mówić. Dwa tygodnie temu, kiedy profesor Agnieszka Szlauer-Lukaszewska (osoba bardzo zasłużona, jeżeli chodzi o badania katastrofy odrzańskiej i jej skutków) w Szczecinie miała kłopot z wezwaniem służb do martwych ryb, bo zawodzą procedury, nikt nie łączy faktów. Każdy patrzy tylko na swój odcinek, a bardzo trudno jest rozwiązać tę katastrofę, patrząc na to tylko lokalnie. Stan rzeki Odry w inny sposób wpływa na mieszkańców Brzegu Dolnego czy powiatu wołowskiego i w inny dla mieszkańców Szczecina, a jeszcze inaczej Śląska. Każdy ma trochę inną rzekę przed oczami. Sama złota alga jest tylko skutkiem. Jeśli widzimy na festiwalach filmowych Indian, którzy przyjeżdżają

z Amazonii i opowiadają o wielkich koncernach naftowych, które odbierały im rzekę, to koncerny górnicze też przekładają koszty wydobycia na nas, w taki sposób, że zatrują rzeki, degradując nasze zasoby wody.

- Nie da się zmniejszyć zasolenia?

- To, co zatrąwa Kanał Gliwicki, pochodzi z kopalni węglowych. One z kolei są w stanie upadłości, nie mogą inwestować w aparaturę odsalającą wodę. Nawet jeśli zamkniemy te kopalnie, to będziemy odpompowywali wodę jeszcze przez wiele lat i nie ma procedury, żeby zainwestować w to odsalanie. Z drugiej strony jest KGHM, któremu mówienie o Kanał Gliwickim jest bardzo na rękę, bo wtedy nie mówi się o tym, ile oni tej zasolonej wody wpuszczają do Odry. A to akurat jest bardzo bogata firma, która wydawałoby się, że potrafiłaby zainwestować w system odsalający wodę. Wiem, że oni się zadeklarują, że to robią, tylko nim do tego dojdzie, minie realnie wiele lat, rzeka zostanie martwa.

- Skoro nie zmniejszymy zasolenia, to czy rzeka będzie umierać jeszcze szybciej?

- Degradacja będzie przyspieszać. To nie jest tak, że będziemy czekać na coroczną katastrofę i za chwilę znów będziemy w punkcie wyjścia, tylko to się będzie nakręcać. Za chwilę się może okazać, że złota alga to tylko mały Miki i to, co przyjdzie, już nie będzie wtedy dotyczyć tylko ryb i małży a być

może bezpośrednio nas. Nikt tego nie wie.

- W naszym powiecie zaczęto aktywnie inwestować w rozwój turystyki przy i na Odrze. Ostatnio w Lubiążu pojawiła się np. łódź turystyczna „Odrzanka”. To ma sens, na tle katastrofy?

- Jaki ma sens inwestowanie w turystykę nad Odrą, skoro nie widzimy wyjścia z kryzysu? Nikt nie będzie przyjeżdżał nad zatrutą rzekę, już przestają. Płynął niedawno flis z Brzegu Dolnego. Flisacy płynęli równolegle z falą martwych ryb. A w Szczecinie przygotowano zapory po to, żeby na święto żaglowców trupy martwych ryb nie wpłynęły do miasta. Żeby tego nie zobaczyć.

- Angażuje się Pan w powstanie Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry. Czy to jeden ze sposobów na ratowanie rzeki?

- Jestem jednym ze współinicjatorów odświeżenia tego pomysłu. To inicjatywa społeczna, grupy przyjaciół znad rzeki. Park Narodowy nad Odrą powstanie, pierwszy od 24 lat. Są mocne deklaracje, powstał specjalny zespół. Pytanie, czy to jest ta kolejność, zakładanie Parku Narodowego na płynącej martwymi rybami rzecze? Samo utworzenie parku nie zmieni sytuacji ani w Kanał Gliwickim, ani tego, co się dzieje w linii Malczyce-Głogów. Utworzymy ten park, tylko czy to nie będzie park na zabitej i martwej rzecze? Poświęciłem tej idei dwa lata życia i jest to uśmiech przez łzy, bo widzę też, że nie potrafimy rozwiązać podstawowych problemów, które decydują o dobrostanie tej rzeki.

- Jak możemy poprawić sytuację na Odrze? Trzeba chyba zacząć od reorganizacji służb zajmujących się rzekami?

- Przede wszystkim warto pamiętać, że dziś rzekami tak naprawdę zarządza Ministerstwo Infrastruktury, czyli ministerstwo odpowiedzialne bardziej za przemysł niż za nasz zasób przyrody i mimo mocnych deklaracji władza nie potrafi tego zmienić. Ciągłe się tylko deklarują. Dobrymi chęciami jest piekło wybrukowane. Kosztuje to nas olbrzymie pieniądze, a jest nieskuteczne, niesprawne, niedające poczucia bezpieczeństwa. 99 procent polskich rzek i jezior jest w złym stanie.

„Przynoszę Ci dzikość” - to pełnometrażowy film dokumentalny autorstwa Dyby Lach i Adama Lacha o symbolicznej podróży Michała Zygmunta od Bugu do Odry. To dokument o rzece, o wodzie, o córce i ojcu, który wyruszył w wielokilometrową podróż przez polskie rzeki ukochaną, tradycyjną drewnianą łodzią. Podróż trwała 40-dni, bohater dokumentu przebył w sumie 1 300 kilometrów rzek. Wyruszył, bo był przytłoczony degradacją jaką dokonała się na Odrze, którą kocha. Film znalazł się w tegorocznej oficjalnej selekcji Millenium Docs Against Gravity. Seanse odbywały się m.in. w Warszawie, Poznaniu, Gdyni, Katowicach, Wrocławiu, a ostatnio w Lubiążu podczas Slot Art Festivalu.

- Ludzie w końcu obudzą się z letargu i wyruszą na pomoc rzecze?

- Bunt rośnie i jeśli władza nie pochyli się nad tym problemem, to otrzyma bardzo srogą karę, bo ludzie spodziewali się jednak jakiś realnych zmian. Wydaje mi się, że zyska na tym ten, kto będzie liderem tych zmian. Ekologiczna bomba, mocno tyka nad Odrą, w jej dorzeczu mieszka 11 mln ludzi, są trzy państwa, są wielkie miasta i setki mniejszych miejscowości, to jest potężna siła. Jeśli Polska sobie z tym nie radzi, być może trzeba poszukać jakiejś unijnej koalicji państw. Wszyscy jesteśmy jako obywatele tej części Europy winni to Odrze. Ludzie mieszkający tutaj przed nami uregulowali tę rzekę i to również jest skutkiem tego, w jakim ona jest stanie. Oczekujemy konkretnych, jeśli nie to będziemy szukali takiej możliwości. Ten sprzeciw jest, ja go czuję. W przeciwieństwie do polityków i służb. Słyszę, co ludzie mówią. Widzę, co się dzieje. A bunt rośnie.

- Bunt dotrze do przeciętnego Polaka? Dostrzegają, co się dzieje na Odrze?

- Właśnie myślę, że to w tym wywiadzie robimy. Myślę, że to taki telefon, który próbuje odnaleźć prawdę, a nie pójść tylko do tych oficjalnych głów, gadających w kółko to samo, a na rzecze jest, jak jest. To próba poszukiwania prawdy i poinformowania innych



Kadr z filmu „Przynoszę Ci dzikość”. Na zdjęciu drewniana łódź, którą Michał Zygmunt wyruszył w podróż po rzekach.

o tym. Ja wykorzystuję moją pracę zawodową, artystyczną do tego, żeby mówić o tym. Takich jak ja jest wielu, którzy na wiele różnych sposobów próbują coś zmienić. Nie ma tygodnia, żebym gdzieś nie stał przed ludźmi i nie opowiadał. I ludzie przychodzą, słuchają.

- Za Panem liczne wydarzenia związane z premierą filmu dokumentalnego, którego jest Pan bohaterem pt. „Przynoszę ci dzikość”. Co teraz ma Pan w planach? Kolejną podróż na wodzie, czy działania na lądzie?

- Robię bardzo dużo rzeczy, projektów większych i mniejszych, w których na różne sposoby próbuję po prostu wplatać tę rzekę. Dzieje się dużo i pewnie jest to taki moment, który mnie uspokaja, bo widzę, że czas rzek nadchodzi.

- Doszło do symbolicznej zmiany władzy w Pana rodzinnym mieście. Czy pomoże to połączyć z powrotem Brzeg Dolny z Odrą?

- Ciągłe trzymam kciuki za Brzeg Dolny, zresztą stoi tam jedna z naszych dźwiękoławek, które budujemy z Krainą Łęgów Odrzańskich, w różnych miejscach nad Odrą. W samym mieście potrzeba jednak większych zmian, odwagi w kreowaniu nowego, na pewno, jeśli chodzi o działania społeczne czy kulturalne, bo to najłatwiejsza droga, by przywrócić rzekę miastu. Potrzeba zupełnie nowego otwarcia i nowej wizji. Trzymam kciuki, aby nowy burmistrz ją miał, żeby dobrze potrafił sobie wyobrazić przyszłość tego miasta. Warto zobaczyć też przeszłość, czyli to z czego to miasto wyrosło, a więc z Odry. Tam właśnie są jego korzenie i nawet jeżeli dla mieszkańców, którzy się tam osiedli nie jest to takie czytelne i widoczne, to jednak tam bije serce Brzegu Dolnego.

Dagmara Zielińska



Paweł Tronina

„Aby wygrywać trzeba strzelać bramki”

Po całkiem niezłym poprzednim sezonie z MKP Wołów rozstał się trener Krystian Januszewski. Pałeczkę po nim przejął Paweł Tronina, który po kilku latach wrócił na wołowską ławkę trenerską, a prowadził niedawno mocną Polonię Trzebnica. Jak ocenia stan kadry MKP Wołów i jak się zapatruje na następny sezon?

- Co sprawiło, że zdecydował się Pan na powrót do MKP Wołów?

Jestem zadowolony, że padła propozycja ze strony zarządu MKP a w szczególności Pana prezesa Roberta Sadowskiego, który podczas rozmowy przedstawił pomysł na rozwój i działanie klubu. W związku z powyższym nie było nic innego jak tylko się zgodzić. Również decyzja moja była podyktowana faktem, iż w klubie koordynatorem jest Krzysztof Tabak, z którym wcześniej współpracowałem w klubie.

- Jak Pan ocenia stan kadry MKP na ten moment?



- W dniu 8. lipca rozpoczęliśmy przygotowania do nowego sezonu, obecnie trenuje 24 zawodników, którym się dokładnie przyglądam. Po rozmowie z zarządem ustaliliśmy, że do 1. sierpnia chcemy określić 18 osobową kadrę.

- Czy w obliczu utraty tylu kluczowych piłkarzy przed sezonem nadal możliwa jest walka na szczycie tabeli?

- Pełniąc funkcje trenera zawsze gram o najwyższe cele. I tak będzie tym razem, w każdym meczu będziemy walczyć o 3 punkty. Zapewniam, że zawodnicy MKP Wołów podziwiają to samo podejście. Odnosząc się do odejść kluczowych piłkarzy, mamy świadomość, że poprzedni sezon był dobry i inne kluby będą chciały po-

zyskiwać zawodników MKP, co czynią w chwili obecnej. My również jako klub nie próżnujemy i staramy się pozyskać młodych i perspektywicznych zawodników.

- Czy możemy również oczekiwać, że MKP stanie się drużyną ofensywną tak jak Polonia Trzebnica, którą Pan prowadził?

- Aby wygrywać trzeba strzelać bramki. Jestem trenerem, który preferuje ofensywny styl gry a wszystko zależy od tego czy nasi napastnicy będą wykorzystywać stworzone sytuacje.

- Za Panem już kilka treningów i udane sparingi. Jak Pan skomentuje grę drużyny? Co wymaga poprawy, a co funkcjonuje dobrze?

- Na chwilę obecną nie chciałbym dużo mówić co funkcjonuje dobrze, a co wymaga poprawy. Na pierwszym treningu przedstawiłem dwa systemy gry, które chcę wprowadzić do zespołu. Jako trener jako i zespół mamy świadomość, że w okresie letnim nie mamy aż tak dużo czasu jak w okresie zimowym. Dlatego zwracam się z wielką prośbą do kibiców MKP Wołów, aby od początku sezonu wspierali zespół dobrym słowem, motywacją nawet w ciężkich i trudnych chwilach, jeśli oczywiście takie będą. Mogę dodać, że na chwilę obecną w zespole panuje dobra atmosfera, wzajemny szacunek i wzajemna mobilizacja do efektywnej pracy.

gz



ZMIANY, ZMIANY, ZMIANY

PIŁKA NOŻNA MKP WOŁÓW

Na powiatowe boiska ligowy futbol powróci 10 sierpnia, kiedy to sezon 2024/2025 zainauguruje zespół klasy okręgowej. Na tym szczęblu piłkarskich zmaganiach mamy dwójkę reprezentantów, którzy już podjęli konkretne przygotowania do rozgrywek.

Po ubiegłej batalii sporo powodów do zadowolenia mieli kibice wołowskiego MKP, którego zawodnicy zmagania zakończyli na 2. pozycji. Wprawdzie awans do 4. ligi przepadł w barażu, ale skuteczność na poziomie 80% to jeden z lepszych rezultatów w historii klubu. Teraz próbę zmierzenia się z tym wynikiem podejmie trener Paweł Tronina, który latem zastąpił Krystiana Januszewskiego. Szkoleniowiec i jego podopieczni mają już za sobą pierwsze mecze kontrolne, w których nasza drużyna okazała się lepsza od kuźniczyskiego Błysku (6-2) oraz Dolpaszu Skokowa (3-1).

Takie rezultaty muszą cieszyć, gdyż w trakcie letniej przerwy z zespołem rozstało się kilku istotnych zawodników. Przez 2 lata znakomicie pomiędzy słupkami bramki MKP spisywał się Krzysztof Dziwer, którego w nadchodzących zmaganiach już nie zobaczymy. Ciężar zdobywania goli w ostatniej rundzie wziął natomiast na swoje barki Kacper Głowienkowski, szybko stając się jednym z czołowych strzelców

ligi. Utalentowany napastnik także zmienił klubowe barwy, podobnie jak realizujący futbolowe zadania w środku pola Jakub Faustyniak oraz Gabriel Wiktorowski (na zdjęciu). Z klubem pożegnali się również solidnie spisujący się w obronie Łukasz Szmajda, a do tej pory treningów z zespołem nie wznowił jeszcze Oskar Juwa. W ostatnich dniach zaś do Brzegu Dolnego przeniósł się Marek Gacek, który teraz swoim piłkarskim doświadczeniem i umiejętnościami wpierał będzie zespół Rokity.

W meczach z Błyskiem i Dolpaszem lukę w wołowskiej ofensywie skutecznie wypełnił Piotr Możdrzech, zapisując na swoim koncie 5 trafień. Po chwilowej przerwie do swojej jesiennej dyspozycji wydaje się powracać Dominik Kuboń, który wiosną nie mógł w pełni zaangażować się w szkoleniową pracę, ale dublet w pojedynku z Dolpaszem potwierdza, że zawodnik ten ma naprawdę duży ofensywny potencjał.

Mimo kadrowych osłabień wołowski zespół z pewnością będzie jednym z ciekawszych w lidze, a jeśli dodać do składu trenera P. Troniny jeszcze grupę mogących dać kilka solidnych minut ciągle podnoszących swoje umiejętności juniorów - to kolejna futbolowa twarz MKP może być równie skuteczna.



PIŁKA NOŻNA KLASA A i B

FUTBOLOWA KARUZELA

Nieco dłuższe wakacje mają zespoły, które w nadchodzącym sezonie walczyć będą na poziomie klasy A i B. Na wyższym z wymienionych szczęblu kolejny raz o okręgowy awans rywalizować będą piłkarze Odry Lubiąż. Drużyna powróciła już do treningów i ma za sobą nawet rozegrany mecz kontrolny, w którym jednak podopieczni Mateusza Wojtyły musieli uznać wyższość rywali z żernickiego Piasta (3-5). Już niebawem lubiążanie będą mogli zrewanżować się konkurentom, gdyż z tym przeciwnikiem nasza ekipa walczyć będzie o rankingowe oczka w tej samej grupie. Wyjazdowy mecz w Żernikach to jedno ze spotkań 9. serii pojedynków, a ligowe zmagania drużyna Odry rozpocznie 18 sierpnia (godz. 15.00), mierząc się na własnym boisku z Błyskawicą Lenartowice. W poprzednim sezonie rywale walczyli w 2. grupie wrocławskiej klasy A i poszło im raczej przeciętnie (skuteczność 45%), gdyż z 13 zwycięstwami zmagania zakończyli na 9. pozycji. Do konfrontacji z Błyskawicą lubiążanie podejść mając już za sobą ważny mecz o stawkę, gdyż nieco wcześniej rozpocznie się futbolowa rywalizacja w okręgowym Pucharze Polski, a w 2. rundzie tych rozgrywek (7 sierpnia, godz. 18.00) piłkarze Odry podejmować będą na własnym boisku rywali z wołowskiego MKP.

Derby kibiców z Lubiążą czekają także w 13. kolejce, kiedy to ich zawodnicy pojadą do ligowego beniaminka z Miłcza. Spartanie na tym poziomie futbolowej rywalizacji prezentowali swoje umiejętności w latach 2020-2022 i o ile w debiutanckim sezonie mogli pochwalić się skutecznością na poziomie 51% i 6. lokatą na zakończenie rozgrywek, to następna futbolowa kampania przyniosła im ledwie 3 zwycięstwa (skuteczność 14%), z którymi miłczanie opuścili ligę. W swoim ostatnim występie na tym szczęblu ulegli wówczas Zorzy Pęgów (1-3), zaś zbliżający się sezon nasza drużyna rozpocznie w Brzezynie, gdzie mierzyć się będzie z innym z beniaminków - tamtejszym Mechanikiem.

KLASA A - SEZON 2024/2025 - grupa 1.	
Piast Żerniki	kl. A
Mechanik Brzezina	awans kl. B
Sparta Wrocław	awans kl. B
ODRA LUBIĄŻ	kl. A
Zorza Wilkszyn	kl. A
Sokół Smolec	kl. A
Polonia II Bielany Wr.	kl. A
Słęża Sobótka	kl. A
SPARTA MIŁCZ	awans kl. B
Polonia II Środa Śl.	kl. A
Błyskawica Lenartowice	kl. A
Tarant Krzyżowice	kl. A
Galaktikos II Solna	kl. A
Zieloni Rakoszyce	kl. A
Pogoń Miekinia	kl. A
Porcelana Ciechów	kl. A

Na powiatowych kibiców największe piłkarskie emocje czekają jednak na poziomie klasy B, gdyż w 1. grupie strefy wrocławskiej zagra aż 9 naszych reprezentantów - w gronie 14 zespołów. Bez wątplenia ciekawie rozgrywki rozpoczną się w Starym Wołowie, gdyż w ostatnią niedzielę sierpnia Herosi podejmować będą na własnym boisku krzelowską Kometę. Choć w poprzednim sezonie zespół z Krzelowa trochę rozczarował (7. miejsce), to wiosną potrafił ogrzać walczących o najwyższą pozycję lokalnych rywali (4-2). Równie ciekawie sierpniowe przedpołudnie zapowiada się w Głębowicach, gdyż graczy tamtejszego Zrywów odwiedzą rywale z Orzeszkowa. Od derby walkę o rankingowe oczka rozpoczyna także piłkarze z Warzęgowa, którzy podejmować będą krzydlński AKS. Zawodnicy pogalewskiego Kusego sezon rozpoczną w Skokowej, gracze dolnobrzeskiego KS podejmować będą na własnym obiekcie KS Piotrkowice, zaś Olimpijczycy z Godzicina w roli gospodarzy wystąpią w konfrontacji z Odrą Uraz.

KLASA B - SEZON 2024/2025 - grupa 1.	
Dolpasz II Skokowa	
RUCH WARZĘGOWO	
KS BRZEG DOLNY	
Lech Barkowo	
OLIMPIA GODZIĘCIN	
HEROSI STARY WOŁÓW	
ZRYW GŁĘBOWICE	
VICTORIA ORZESZKÓW	
KOMETA KRZELÓW	
Odra Uraz	
Orkan Borzęcin	
KS Piotrkowice	
AKS KRZYDLINA MAŁA	
KUSY POGALEWO WIELKIE	

Ostatnim zespołem, którego gracze usłyszą gwizdek arbitra rozpoczynający jesienną ligową rywalizację, będą gracze 2. zespołu z Lubiąża. Rezerwy Odry kolejny raz zobaczymy w legnickiej grupie klasy B - tym razem 3. W poprzednich rozgrywkach ekipa zaprezentowała się bardzo poprawnie, kończąc zmagania na 4. pozycji, więc można oczekiwać, że i tym razem lubiążanie udowodnią wartość futbolowego zaplecza Odry. Pierwszym rywalem naszej drużyny będzie Rycerski zespół z Legnickiego Pola, z którym nasi gracze potykali się w poprzednich zmaganiach i ani razu nie udało im się pokonać golkipera rywali (0-0 i 0-1), ale wszak do trzech razy sztuka.

Z OSTATNIEJ CHWILI

W niższych ligach bywa tak, że drużyna nie ma większych możliwości na skonsumowanie swojego sportowego sukcesu. Przekonali się o tym choćby starowołowscy Herosi, którzy sezon 2017/2018 zakończyli jako najlepszy zespół w grupie 1. wrocławskiej klasy B, ale ostatecznie na boiskach wyższej ligi nie zagraли, a później na ekipę przyszło kilka chudych lat. W poprzednich rozgrywkach zespół powrócił do ligowej czołówki i nie tylko do samego końca walczył o ostateczne zwycięstwo, ale i okazał się 12. drużyną z ponad 100, które w poprzednich zmaganiach walczyły we wrocławskiej strefie. Do wyższej ligi nie udało się jednak awansować o przysłowiowy włos - właściwie 2 rankingowe oczka.

Jednak w tym roku po raz kolejny wołowianie przekonali

się, że boiskowe rezultaty nie przekładają się do końca na przyszły wygląd lig. Tym razem jednak Herosi znaleźli się po drugiej stronie mostu, gdyż za sprawą rezygnacji z występów w klasie A ekipy Czarnych Sobocisko ich miejsce zajmą właśnie podopieczni trenera Marcina Beresteckiego. Oczywiście wymaga to kolejnych przetasowań, ponieważ zespół Czarnych zajmował miejsce w 4. grupie - teraz jego miejsce zajmie tam wrocławska Sparta, zaś za Spartana w 1. grupie pojawią się piłkarze ze Starego Wołowa. Wygląda więc na to, że na inaugurację rozgrywek Herosi nie zagrają z konkurentami z Krzelowa - tylko z 2. zespołem Galaktikos z Solnej, a ligową walkę rozpoczną wcześniej.



8. LIGA MISTRZÓW

klasa B - grupa 1.

Podsumowanie rundy wiosennej sezonu 2023/2024

Do zmagania na poziomie klasy B w strefie wrocławskiej stanęło w sierpniu 113 zespołów, ale na dystansie rozgrywek z grona tego wykruszyło się 5 ekip, ale na szczęście żadna z nich nie reprezentowała naszego powiatu, który w zmaganiach tych miał 10 przedstawicieli. Większość z nich (8) swoje pojedynki toczyła w grupie 1., której na półmetku zmagania przewodził zespół Sparty Miłcz.

TABELA kl. B - grupa 1. (JESIEŃ)			
1. SPARTA MIŁCZ	12	31	32-13
2. HEROSI ST. WOŁÓW	12	28	45-17
3. Dąb Kuraszków	12	26	51-18
4. KS Piotrkowice	12	25	35-16
5. AKS KRZYDLINA M.	12	22	41-22
6. ZRYW GŁĘBOWICE	12	19	35-31
7. KOMETA KRZELÓW	12	16	28-29
8. VICTORIA ORZESZKÓW	12	16	23-28
9. Lech Barkowo	12	16	18-27
10. RUCH WARZĘGOWO	12	12	21-42
11. Odra Uraz	12	6	23-46
12. OLIMPIA GODZIĘCIN	12	6	20-53
13. Orkan Borzęcin	12	5	12-33

Wiosenna rywalizacja zapowiadała emocje, gdyż ambicje związane z awansem mieli także starowołowscy Herosi. Rewanż rozpoczął się 7 kwietnia, a pierwszy gwizdek arbitra wybrzmiał o godzinie 11.00 na boisku w Godzięcinie, rozpoczynając konfrontację *Olimpijczyków* z *Ruchem Warzęgowo* (1-2). Mimo porażki kibice gospodarzy jako pierwsi mogli cieszyć się z wiosennego trafienia, gdyż strzelanie rozpoczął **Marek Faron**, a później w 78 rozegranych spotkaniach obejrzelśmy w sumie 387 goli, co dało średnią 4,84 bramki na spotkanie. Rekordowe pod względem skuteczności okazała się konfrontacja krzydlińskiego AKS i Lecha Barkowo (6-5), ale z najwyższego zwycięstwa mogli cieszyć się kibice *Spartan*, którzy okazali się bezwzględni dla rywali z Urazu (9-0). Tylko 3 pojedynki kończyły się wynikiem bezbramkowym, zaś najwięcej goli oglądaliśmy w 25. serii spotkań, kiedy to zawodnicy łącznie 38 razy celebrowali zdobycie gola (średnia na kolejkę 29,7).

Wiosenna rywalizacja zapowiadała się więc bardzo emocjonująco dla naszych powiatowych kibiców, gdyż ciągle blisko *zluzowania* lidera była drużyna ze Starego Wołowa, ale ostatecznie na dystansie całej rundy to miłczanie okazali się najbardziej stabilną ekipą i ani razu nie schodzili z murawy pokonani, choć przed samym finiszem wpadli w lekkie *dolek*, ale chociaż nie zdołali wygrać pojedynków z głębowickim Zrywem i Dębem Kuraszków, to ich nie przegrali (po 3-3). *Spartanie* mogą pochwalić się także najdłuższą wiosną serią bez

GRA o KORONĘ



Mateusz URBANIAK

4	85'	vs. KOMETA	4	14.	1	vs. Lech	90'	1
3	90'	vs. Piotrkowice	7	15.	2	vs. AKS	90'	1
-	-	PAUZA	7	16.	3	vs. KOMETA	90'	1
3	90'	vs. OLIMPIA	10	17.	5	vs. Piotrkowice	90'	2
2	90'	vs. Orkan	12	18.	5	PAUZA	-	-
0	0'	vs. RUCH	12	19.	5	vs. OLIMPIA	90'	0
0	0'	vs. VICTORIA	12	20.	7	vs. Orkan	90'	2
2	90'	vs. Odra	14	21.	11	vs. RUCH	90'	4
0	0'	vs. SPARTA	14	22.	12	vs. VICTORIA	90'	1
0	0'	vs. Dąb	14	23.	14	vs. Odra	90'	2
0	0'	vs. HEROSI	14	24.	15	vs. ZRYW	90'	1
3	82'	vs. Lech	17	25.	19	vs. Dąb	90'	4
3	90'	vs. AKS	20	26.	20	vs. SPARTA	90'	1
gol co 30,8'			gol co 54'					

Maciej ZALEWSKI

4	85'	vs. Lech	90'	1
3	90'	vs. AKS	90'	1
-	-	PAUZA	-	-
3	90'	vs. Piotrkowice	90'	2
2	90'	vs. OLIMPIA	90'	0
0	0'	vs. Orkan	90'	2
2	90'	vs. RUCH	90'	4
0	0'	vs. VICTORIA	90'	1
0	0'	vs. Odra	90'	2
0	0'	vs. ZRYW	90'	1
3	82'	vs. Dąb	90'	4
3	90'	vs. SPARTA	90'	1

w tabeli (od lewej i prawej do środka): gole zdobyte w meczu, ilość rozegranych minut, przeciwko komu, suma bramek po danej kolejce, numer kolejki.

straconego gola, która wyniosła 266 minut, a przerwał ją w 19. kolejce krzelowianin **Paweł Białek**. Najdłużej na zwycięstwo czekali wiosną futbolowi kibice w Orzeszkowie, gdyż z jednej strony gracze Victorii najpóźniej *weszli* w rozgrywki (pauza w 14. kolejce), a po komplet punktów sięgnęli dopiero pod koniec maja, kiedy to udało im się wygrać w Kuraszkowie (2-1). Jednak najdłuższą serię bez zwycięstwa zanotowali wiosną zawodnicy Orkanu Borzęcin, którzy po okazałym zwycięstwie w Orzeszkowie (4-1) w kolejnych 8 grach zdobyli tylko punkt w starciu z krzydlińskim AKS (1-1), a fatalną *passę* udało im się zakończyć w ostatnim akordzie ligi, pokonując *Olimpijczyków* z Godzięcina (3-2). Aż 220 minut na wiosenne trafienie czekali sympatycy Lecha Barkowo, a strzelecką niemoc udało im się przerwać dopiero w rekordowym meczu w Krzydlinie, lecz najdłuższy *post* w tym *temacie* mają za sobą kibice Victorii, gdyż orzeszkowianie nie potrafili zapi-

sać na swoim koncie gola przez 362 minuty, a ich fatalną serię zakończył dopiero po półgodzinie gry w Kuraszkowie **Kamil Ukleja** - samobójczym trafieniem - w całej rundzie padło ledwie 6 *swojaków*, a autorem 2 z ich była właśnie zawodnik Dębu. Na całą bramkową zdobycz rundyłożyły się trafienia 109 piłkarzy, czyli wypadła średnio po 3,55 gola na strzelca, ale oczywiście bramki nie rozłożyły się tak sprawiedliwie. Do ostatnich wiosennych minut trwała rywalizacja o wiosenną koronę, a stawce długo przewodził **Mateusz Urbaniak**, który na swoje barki wziął ciężar zdobywania goli dla głębowickiego Zrywu i robił to bardzo skutecznie, gdyż zebrał ich na swoim koncie 20. Do końca po *piętach* deptali mu jednak konkurenci i w 88. minucie spotkania w Starym Wołowie, w którym *Spartanie* pieczętowali swoje mistrzostwo 8. Ligi Mistrzów, *honorową* bramkę dla Herosów zdobył **Maciej Zalewski**, a ostatnie trafienie rozgrywek pozwo-

liło mu zrównać się bramkowym dorobkiem z liderem klasyfikacji strzelców.

STRZELCY - WIOSNA 2023/2024			
20	Maciej ZALEWSKI	HEROSI	
	Mateusz URBANIAK	ZRYW	
18	Marcin BERESTECKI	HEROSI	
17	Mateusz PAWŁOWICZ	SPARTA	
13	Dawid Socha	Piotrkowice	
12	Przemysław Hajek	Odra Uraz	
10	Grzegorz Pisula	Orkan Borzęcin	
9	Konrad Piatek	Piotrkowice	
	Michał BARNUS	ZRYW	
7	Kamil KULINSKI	SPARTA	
	Damian Piszczek	Piotrkowice	
	Wojciech BIAŁEK	KOMETA	
6	Patryk Włodarczyk	Piotrkowice	
	Krzysztof WŁODARCZYK	AKS	
	Paweł BIAŁEK	KOMETA	
	Jakub Frykowski	Odra Uraz	

Z powyższego zestawienia wyraźnie widać, że nasi reprezentanci wyraźnie dominowali w rozgrywkach i z ogólnej liczby bramek 63% było ich autorstwa. Najskuteczniejszym zespołem ligi ze średnią bramkową zdobyczą 3,91 w meczu zostali Herosi, ale o mistrzostwie wydaje się, że zadecydowała obrona, a w tym elemencie futbolowego rzemiosła najlepiej spisywali się *Spartanie* ze średnią 1,08 straconego gola w meczu, a ich golkeeper 4 pojedynki kończył z *czystym* kontem.

Sympatię trybun i doping własnych kibiców gospodarze spotkań wykorzystali w pełni 41 razy (53%), ale nie było zespołów, które na własnym boisku byłyby bezbłędne. Wprawdzie nikt nie wyjechał ze zwycięstwem z Miłcza, ale liderowi punkty *urwali* tam konkurenci z Kuraszkowa oraz Głębowic. Do ostatniej kolejki kompletem *domowych* zwycięstw mogli pochwalić się piłkarze ze Starego Wołowa, ale po wizycie *Spartan* - choć to oni byli nominalnymi gospodarzami tego meczu - Heros Arena *padła*. Bardzo *blado* na własnym obiekcie wypadli orzeszkowianie, którzy jako jedyni nie potrafili u siebie wygrać.

TABELA kl. B - grupa 1. (WIOSNA) - DOM			
1.	HEROSI ST. WOŁÓW	7	18 30-14
2.	SPARTA MIŁCZ	6	14 28-9
3.	AKS KRZYDLINA M.	7	14 22-15
4.	ZRYW GŁĘBOWICE	6	13 27-12
5.	RUCH WARZĘGOWO	5	12 19-7
6.	KS Piotrkowice	7	12 24-15
7.	Odra Uraz	5	12 13-8
8.	KOMETA KRZELÓW	6	9 15-16
9.	Dąb Kuraszków	5	8 13-8
10.	Orkan Borzęcin	6	7 15-16
11.	Lech Barkowo	6	7 7-16
12.	OLIMPIA GODZIĘCIN	6	5 7-8
13.	VICTORIA ORZESZKÓW	6	3 7-16

Jedyne zwycięstwo wiosną gracie Victorii odnieśli w Kuraszkowie, zaś 0 w *rubryce* wyjazd bilans rundy rewanzowych zamknęli gracze z Borzęcina. Ze skutecznością 100% na *obcych* boiskach zaprezentowali się natomiast *Spartanie*, a o ich zwycięstwie w tym futbolowym

wyścigu zadecydowało przecież efektowne zwycięstwo na terenie najgroźniejszego konkurenta.

TABELA kl. B - grupa 1. (WIOSNA) - WYJAZD			
1.	SPARTA MIŁCZ	6	18 17-4
2.	HEROSI ST. WOŁÓW	5	12 17-9
3.	ZRYW GŁĘBOWICE	6	11 19-11
4.	KS Piotrkowice	5	8 20-15
5.	Lech Barkowo	6	7 13-14
6.	AKS KRZYDLINA M.	5	7 7-9
7.	KOMETA KRZELÓW	6	6 9-13
8.	Odra Uraz	7	6 17-33
9.	RUCH WARZĘGOWO	7	5 9-19
10.	VICTORIA ORZESZKÓW	6	3 4-20
11.	Dąb Kuraszków	7	2 11-23
12.	OLIMPIA GODZIĘCIN	6	1 7-27
13.	Orkan Borzęcin	6	0 10-30

TABELA kl. B - grupa 1. (WIOSNA)			
1.	SPARTA MIŁCZ	12	32 45-13
2.	HEROSI ST. WOŁÓW	12	30 47-23
3.	ZRYW GŁĘBOWICE	12	24 46-23
4.	AKS KRZYDLINA M.	12	21 29-24
5.	KS Piotrkowice	12	20 44-30
6.	Odra Uraz	12	18 30-41
7.	RUCH WARZĘGOWO	12	17 28-26
8.	KOMETA KRZELÓW	12	15 24-29
9.	Lech Barkowo	12	14 20-30
10.	Dąb Kuraszków	12	10 24-31
11.	Orkan Borzęcin	12	7 25-46
12.	OLIMPIA GODZIĘCIN	12	6 14-35
13.	VICTORIA ORZESZKÓW	12	6 11-36

Tylko 18% wiosennych pojedynków (14) kończyło się futbolowym kompromisem, a najbardziej skorzy do dzielenia się punktami byli piłkarze Dębu Kuraszków, którzy 4 (33%) ze swoich pojedynków kończyli remisem. Bezkompromisowymi ekipami natomiast okazały się zespoły ze Starego Wołowa i Urazu.

Na tym poziomie rozgrywek często zdarzają się kłopoty z arbitrami, więc o ile jeszcze czas meczu i strzelców goli udaje się w miarę *ogarnąć* za każdym razem, to jednak z sędziowskimi upomnieniami bywa różnie. Średnia 2,29 kartonika na mecz świadczyć może o wzajemnym naprawdę *MEGA* szacunku, bądź o znakomitym przygotowaniu motorycznym i technice użytkowej, albo o wyjątkowej pobłażliwości arbitrów. Opierając się na danych portalu *Łączy Nas Piłka* na tytuł najczystszej grającego zespołu zasłużyli wiosną piłkarze z Urazu, na których koncie wyładowało ledwie 6 kartek ze 179 (161/18).

TABELA FAIR PLAY			
1.	Odra Uraz	6	-
2.	OLIMPIA GODZIĘCIN	8	2
3.	VICTORIA ORZESZKÓW	11	-
4.	Orkan Borzęcin	10	1
5.	AKS KRZYDLINA M.	10	2
6.	KS Piotrkowice	12	1
7.	Dąb Kuraszków	12	1
8.	RUCH WARZĘGOWO	11	2
9.	Lech Barkowo	14	1
10.	HEROSI ST. WOŁÓW	15	2
11.	KOMETA KRZELÓW	17	1
12.	SPARTA MIŁCZ	16	2
13.	ZRYW GŁĘBOWICE	22	3

Teraz przed naszymi piłkarzami i ich kibicami trochę odpoczynku, ale już w sierpniu zespoły wracają na boiska i pewnie w sezonie 2024/2025 również sportowych emocji nie będzie brakowało.



TERAZ SCHODY

Juniorska drużyna wołowskiego MKP ma za sobą kolejny udany sezon. W okręgowej lidze podopieczni trenera **Krzysztofa Tabaka** poradzili sobie znakomicie, kończąc rozgrywki z **28** zwycięstwami w **30** meczach (skuteczność **93%**) i pewnie awansując na *szczybel* wojewódzki. Nasz zespół po raz ostatni w tak znakomitym gronie o rankingowe punkty walczył na początku 21.wieku, ale dużo *świeższą* historię napisali w zakończonym sezonie młodzi gracze dolnobrzeskiej AP.

Przypomnijmy, że w rozgrywkach 2022/2023 podopieczni trenera **Piotra Bolkowskiego** na całym *dystansie* z boiska pokonani zeszli również tylko **2** razy, mając na koncie także **5** futbolowych kompromisów (skuteczność **82%**) i za swoją grę zasłużyli na gratulacje i słowa uznania. Rywalizacja z najlepszymi drużynami w regionie to już zupełnie inna historia. Na wojewódzkim poziomie bowiem *Akademikom* przyszło mierzyć się z reprezentantami najlepszych dolnośląskich klubów, z dużo większych metropolii, a co za tym idzie - mających znacznie większe możliwości, zaplecze czy tylko piłkarską kadrę. Szczególnie istotny bywa ostatni z czynników, gdyż niemal co roku młodzieżowe drużyny zmieniają skład z regulaminowych względów i to nie oszczędziło zespołu z Brzegu Dolnego. W szatni pojawili się nowi zawodnicy, ale już pierwszy mecz

pokazał, że będzie niezwykle ciężko (**1-8** vs. Chrobry Głogów). Ostatecznie zespół zdołał zwyciężyć w zaledwie **4** meczach (na **28** rozegranych), kończąc sezon na 12.pozycji (skuteczność **18%**), ze średnią **4,9** straconego gola w meczu, ale powyżej degradacyjnej *kreski*, gdyż w zimowej przerwie na makroregionalny *szczybel* przeniosły się 2 najlepsze w lidze zespoły - wrocławskiego Śląska i Ślązy, więc z grona pozostałych 14 drużyn spadała tylko 1.

To już jednak przeszłość i w nadchodzących rozgrywkach obie nasze powiatowe drużyny walczyć będą w tym niezwykle wymagającym gronie. Zanim jednak rozegrane zostaną derby – przypomnijmy sobie wyniki, którymi w poprzednim sezonie cieszyliśmy się razem z młodymi piłkarzami MKP.

We wcześniejszych rozgrywkach (sezon 2022/2023) drużyna prowadzona przez trenera K. Tabaka rywalizowała w 3.lidze okręgowej w grupie juniorów młodszych i zmagania te zakończyła na 1.miejscu, ponosząc w sezonie zaledwie **1** porażkę (**2-3** vs Parasol III Wrocław). Po sezonie rozegranym ze skutecznością **91%** i średnią **4,83** zdobytej bramki na spotkanie w kolejnych zmaganiach wołowska młodzież zagrała już w grupie juniorów - również na okręgowym poziomie. W składzie znalazło się wielu utalentowanych piłkarzy, z których kilku zdążyło już zadebiutować w seniorskiej drużynie, więc można było oczekiwać, że

młodzi piłkarze MKP i w kolejnej futbolowej batalii dostarczą swoim sympatykom wielu powodów do zadowolenia.

Od początku rozgrywek 2023/2024 wołowianie kontynuowali serię zwycięstw i już po 12 minutach konfrontacji z rówieśnikami ze Strzelina nasz zespół mógł cieszyć się z prowadzenia, a rezultat *otworzył Jakub Łoziński*, który w niespełna pół godzinki ustrzelił *hat-tricka*. Później forma tylko rosła i nasza drużyna szybko stała się jednym z faworytów zmagania. Wprawdzie w połowie października drużyna uległa w Sułowie tamtejszej Baryczy, a na finiszu zmagania wołowianie wrócili pokonani ze Środy Śl., ale na półmetku rozgrywek mogli cieszyć się z pozycji lidera.

RUNDA JESIENNA			
Strzelinianka Strzelin	7-0		
Unia Wrocław	5-1		
Silesia-Gaj Wrocław	5-0		
Orzeł Prusice	2-1		
Plon Gądkowice	7-1		
UKS Academy Kielczów	3-2		
FMS Strzelin	1-0		
Sokół Marcinkowice	2-0		
Barycz Sułów	2-3		
Śląsk II Wrocław	5-2		
Śleza Sobótka	7-1		
Korona Osiek	1-0		
Rapid Domaniów	5-0		
Polonia Wrocław	8-0		
Polonia Środa Śl.	1-2		
TABELA			
1. MKP WOŁÓW	15	39	61-13
2. Barycz Sułów	15	35	43-17
3. Silesia-Gaj Wrocław	15	34	87-22
4. Sokół Marcinkowice	15	34	48-15
5. Polonia Środa Śl.	15	30	64-31
6. Polonia Wrocław	15	28	49-46
7. Orzeł Prusice	15	26	33-24
8. Strzelinianka Strzelin	15	24	53-48
9. FMS Strzelin	15	23	32-31

10. Academy Kielczów	15	21	43-41
11. WKS Śląsk II Wrocław	15	18	54-58
12. Unia Wrocław	15	15	39-47
13. Plon Gądkowice	15	12	30-91
14. Rapid Domaniów	15	7	25-83
15. Korona Osiek	15	3	20-58
16. Śleza Sobótka	15	3	19-75
RUNDA WIOSENNA			
Strzelinianka Strzelin	3-1		
Unia Wrocław	7-1		
Silesia-Gaj Wrocław	4-0		
Orzeł Prusice	2-1		
Plon Gądkowice	10-0		
UKS Academy Kielczów	vo. 3-0		
FMS Strzelin	vo. 3-0		
Sokół Marcinkowice	2-1		
Barycz Sułów	6-0		
Śląsk II Wrocław	2-1		
Śleza Sobótka	10-0		
Korona Osiek	7-1		
Rapid Domaniów	vo. 3-0		
Polonia Wrocław	5-1		
Polonia Środa Śl.	6-1		
TABELA			
1. MKP WOŁÓW	30	84	134-21
2. Silesia-Gaj Wrocław	30	73	187-40
3. Sokół Marcinkowice	30	65	97-38
4. Polonia Środa Śl.	30	64	138-63
5. Barycz Sułów	30	56	77-59
6. Polonia Wrocław	30	55	113-86
7. Orzeł Prusice	30	49	68-60
8. Strzelinianka Strzelin	30	49	100-81
9. WKS Śląsk II Wrocław	30	46	101-92

10. Unia Wrocław	30	39	93-86
11. FMS Strzelin	30	35	59-84
12. Plon Gądkowice	30	24	52-199
13. Academy Kielczów	30	21	43-86
14. Korona Osiek	30	16	51-106
15. Rapid Domaniów	30	14	50-153
16. Śleza Sobótka	30	13	40-149
BRAMKARZE			
Oskar Bednarz	20	1.565	- 2 -
Hubert Łukaszewski	15	865	- - -
OBRONCY			
Marcel Nowak	25	1.697	1 2 -
Norbert Michulka	23	1.605	2 1 -
Maciej Dziubiński	23	1.583	2/1 1 -
Mateusz Płonka	22	1.294	- - -
Igor Partyka	17	1.183	- - -
Filip Poprawski	14	488	3 1 -
Mateusz Tkaczyk	6	142	- - -
POMOCNICY			
Maciej Wiąckiewicz	27	2.371	11/1 2 -
Mateusz Szerszeń	24	1.893	5 4 -
Filip Nowak	24	1.849	6 7 -
Kacper Rodak	24	1.740	7 2 -
Mateusz Ochup	26	1.281	12 2 -
Adrian Purcha	25	1.248	9 - -
Jakub Łoziński	22	1.248	15 - -
Grzegorz Morawski	19	799	1 1 -
Michał Jabłonka	14	525	- - -
Maciej Piątek	6	200	1 - -
Julian Rutkiewicz	7	122	- - -
Michał Warpas	5	107	- - -
Oliwier Jakubczyk	2	105	- - -
NAPASTNICY			
Dawid Kurantowicz	23	1.676	32 4 -
Michał Warpas	16	1.115	17 3 -
w tabeli: imię i nazwisko, ilość występów, liczba minut na boisku, ilość goli, żółtych i czerwonych kartek			

USŁUGI

• Videofilmowanie, 602879746, 515276337.

• Tapicer Dokładnie. tel. 604 300 278

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam mieszkanie w Wołowie - pisać smsy tel. 691224122

• Sprzedam działkę budowlano-usługową w Wołowie przy ul. Garwolskiej tel. 605066474

WYNAJMĘ

• Najem mieszkania 55m kw. Brzeg Dolny ul. Kolejowa 14, tel. 603304541

• Wynajmę kawalerkę w Wołowie w bloku na parterze od zaraz. Tel 604317276

• Wynajmę lub sprzedam mieszkanie 60m², 2 pokoje w bloku w Stęszowie 10km od Wołowa. Budynki gospodarcze, garaż z kanałem. 4ary ogródka przy domu. Spokojna okolica 500m do lasu. Tel 604317276

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Kupię auto do 800 zł, 604317276.

• Kupię Renault Scenic I po liftingu, 2.0 benzyna od osoby prywatnej w bdb stanie tel. 609881360

• Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze 602811423 lub 535135507

RÓŻNE

SPRZEDAM

• Szczenięta owczarka niemieckiego czarne i czarne podpalane z rodowodem/ 2000zł do neg. B. krawczuk@wp.pl tel. 693500235

• Sprzedam łubin gorzki czyszczony na popłony 1,7zł /kg oraz gorzycę na popłony czyszczoną 2,80zł/kg tel. 662316753 lub 713890725

• Ziarno kukurydzy tel. 697 156 452

KUPIĘ

• Kupię monety, zegarki, srebro, odnaczenia. 725332771

• Kupię używane rusztowania elewacyjne tel. 600052591

POMOC

• Grupa Anonimowych Alkoholików, Wołów pl. Szkolny 2, grupa Tolerancja- niedziela godz. 17:00, grupa Sami Swoi wtorek godz. 17:00 Ścinawa ul. Zgody 12 (salka katechetyczna), piątek godz. 17.00, tel. zaufania 71 321 21 24 od godz. 16:00.

• Pomoc weterynaryjna, tel. 071 319 03 78; 0606 46 97 97.

• Punkt Wspierania Rodzin, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, wtorek 17.00-19.00, tel. 071 319 56 62, w. 19.

• Psycholog, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, poniedziałek - piątek 16.00-20.00, tel. 071 319 56 62, w. 19.

• Poradnia Problemów Uzależnień, pon., wt. 7.30-13.30, śr., czw. 7.30-17.30, tel. 071 319 56 62.

Jak zamówić ogłoszenia drobne

na stronie www.kuriergmin.pl/ogloszenia-drobne/



pocztą

"Kurier Gmin"
56-100 Wołów
ul. Zwycięstwa 15



wyślij sms-em

pod numer **79567**
koszt 9 zł + Vat
zaznaczając od OKG
(spacja)treść ogłoszenia



e-mailem

sekretariat@kuriergmin.pl
lub osobiście



Numer konta: Bank MBANK 83 1140 2004 0000 3902 4474 9895



71 319 79 18

• Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Wołowie podejmuje czynności zmierzające do orzeczenia o zastosowaniu wobec osoby uzależnionej od alkoholu obowiązku poddania się leczeniu w zakładzie leczenia odwykowego w oparciu o uprawnienia nadane ustawą z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Komisja prowadzi w/w czynności wyłącznie wobec osób zameldowanych bądź mieszkających na terenie Gminy Wołów. Punkt konsultacyjny GKRPA mieści się w Wołowie przy pl. Szkolnym nr 2, tel 71 389 14 95, e-mail gkrpawolow@op.pl. W punkcie konsultacyjnym GKRPA pełnią dyżury specjaliści - w poniedziałki w godz. 16.00 - 19.00 oraz w czwartki w godz. 15.00 - 18.00 do dyspozycji mieszkańców pozostaje psycholog, natomiast w środy w godz. 16.00 - 19.00 konsultant ds. uzależnień. W niedziele o godzinie 17.00 odbywają się spotkania grup AA.

• Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Wołowie, kontakt 071 389 28 56, po godzinach urzędowania oraz w dni wolne od pracy, telefon dyżurny - 0604 208 816.



BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

podaje do publicznej wiadomości

Wyciąg z ogłoszenia o l ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Boraszynie

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż działki niezabudowanej nr **91/7 Am1** o pow. 0,1147 ha, Księga Wieczysta nr WR1L/00029352/2 wraz z **udziałem 1/3** części w działce nr **91/6 Am 1** o pow. 0,0266 ha, Księga Wieczysta nr WR1L/00046400/9.

W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego działki oznaczone są symbolem **MNR/8** - przeznaczenie podstawowe - tereny zabudowy zagrodowej i mieszkaniowej jednorodzinnej, w strefie ochrony konserwatorskiej zabytków archeologicznych, w obszarze zalewu z 1997r. na terenie Parku Krajobrazowego „Dolina Jezierzycy”. Przez teren działki nr 91/7 przebiega napowietrzna linia elektroenergetyczna wraz z podwójnym słupem położonym przy zachodniej granicy działki. Ponadto wzdłuż zachodniej granicy działki biegnie podziemna sieć energetyczna. Dodatkowo wzdłuż południowej granicy działki przebiega sieć wodociągowa i sieć telefoniczna. Poza tym nieruchomość jest wolna od obciążeń i ograniczeń na rzecz osób trzecich i nie jest przedmiotem zobowiązań. Forma zbycia - przeniesienie prawa własności.

Cena wywoławcza - 52.000,00 zł.

Do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony podatek **VAT w wysokości 23%**.

Wadium 5.200,00 zł.

Postępowanie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się 10.09.2024 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34, sala sesyjna).

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie w holu Ratusza i przybudówce B a także opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miejskiego www.bip.wolow.pl oraz www.wolow.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami - telefonicznie pod numerami 71 319 13 24, 71 319 13 15.

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

OSOBOWYCH, BUSÓW, CIĘŻAROWYCH
ORAZ SPRZĘTU ROLNICZEGO

ZAŚWIADCZENIA DO WYREJESTROWANIA

WŁASNY TRANSPORT AUTOLAWETA



MACII

Stacja demontażu pojazdów

Czarkowo 19
64-125 Poniec
tel. 733 70 70 70

Gabinet Weterynaryjny
„EUROVET”

www.eurovet.com.pl

Oferujemy:

- badanie laboratoryjne krwi i moczu (na miejscu),
- lecnictwo i profilaktyka,
- chirurgia,
- okulistyka i stomatologia,
- USG,
- zwierzęta egzotyczne i ptaki,
- czipowanie i paszporty,
- strzyżenie i zabiegi kosmetyczne.

Wojciech Poral specjalista chirurg 696 302 170	Krzysztof Franas 696 027 476
--	---------------------------------

Wołów, ul. Poznańska 2
pon. - pt. 8:00-18:00
sob. 9:00-14:00
tel. 71/389 42 64



LILIA

WOŁOWSKI DOM POGRZEBOWY

ZARZĄDCA CMENTARZA KOMUNALNEGO W WOŁOWIE

Usługi pogrzebowe i cmentarne
Własna chłodnia i kaplica

Kontakt całodobowy
tel. 517 737 760 lub 601 720 076

ul. Poznańska 1, 56-100 Wołów
(budynek główny PGK)

Nasze ludowe zespoły na festiwalu w Barze promowały Gminę Wołów

Od 1 do 7 lipca kapela „Warzęgowianie”, zespół ludowy „Mojećice”, reprezentujące Gminę Wołów, oraz kapele z woj. podkarpackiego z Majdanu Królewskiego, Kuranty z Kurasiowej Zagrody z Lubziny i kapela Kurasiów z Lubziny przebywały na Międzynarodowym Festiwalu FOLK FEST Montenegro w Barze-Czarnogóra.

W czasie podróży autokarem firmy Turbo Trans Andrzej i Lucjan, grając na akordeonie z zespołem „Mojećice” zadbali o miłe spędzenie czasu, wciągając pozostałych uczestników do wspólnego śpiewania. Po przyjeździe w poniedziałek do hotelu w Sutomore tę grupę wzmocnił akordeonista z Warzęgowa, która udała się ze śpiewem nad Adriatyk, wciągając do zabawy wielu turystów z innych krajów.

We wtorek po plażowaniu i próbach grupa wołowska wieczorem zorganizowała Wieczór Polski, na którym akordeoniści zostali wzmocnieni o człowieka orkiestrę. Niespodziankę zrobili małopolskie kapele wzmocnione grą Lucjana o dwóch saksofonistów Jasia i Stasia. Polskie granie zachęciło przechodzących Serbów do wspólnej zabawy.

W środę wszyscy udali się na wspaniałą wycieczkę statkiem po pięknym skalistym wybrzeżu Adriatyku z pięcioma przystankami.

W czwartek po próbach i plażowaniu nastąpił wyjazd do Baru, gdzie pod cerkwią zrobiono pamiątkowe zdjęcia, a następnie wszyscy uczestnicy wzięli udział w barwnym międzynarodowym korowodzie do centrum handlo-



wego, w którym na rozległym placu, odbyły się koncerty festiwalowe. Warzęgowianie bisowali z prośbą obecnych Polaków o piosenkę „Szła Dzieweczka” za co gratulował dyr. Festiwalu.

W piątek z inicjatywy kapel z Małopolski zorganizowano wieczór pożegnalny, na którym dyrektor festiwalu wraz z rezydentką Panią Sylwią wręczyli pamiątkowe dyplomy. Kapele polskie wręczyły gospodarzom pamiątki, a polskie ogórki i nie tylko podbiły ich podniebienia. Tańcom nie było końca przy tak wytrawnych muzykach.

W sobotę dzień wolny na zakupy, ale nie dla wszystkich. Mojećice, Kurasie koncertowali w pobliskich restauracjach.

W niedzielę, o godz. 10.00 znów „wesoły autobus” ruszył autokarem z firmy Turbo-Trans do kraju podziwiając piękne tereny na trasie. W Lubzinie kawa, pożegnania i powrót do Wołowa.

Szczególne podziękowania kieruję do wszystkich, którzy zadbali o dobrą i miłą atmosferę w czasie podróży oraz w czasie pobytu.

Eugeniusz Opyd



NA ZDROWIE

NA ZDROWIE

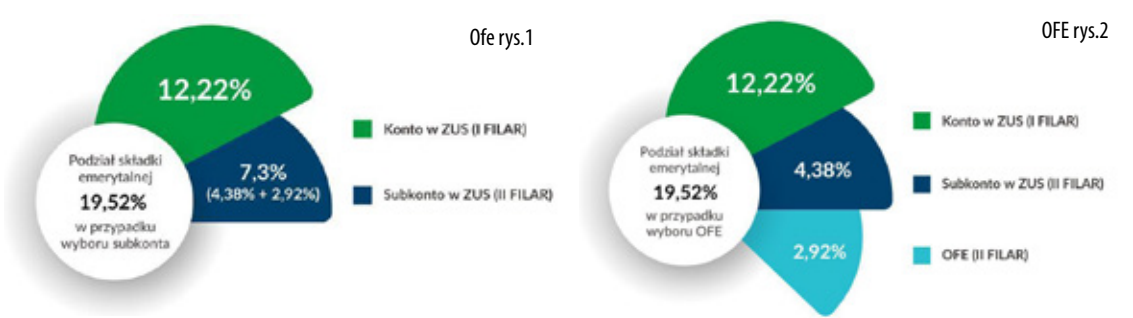
Ostatnie dni na decyzję dotyczącą emerytury

Jeszcze nieco ponad tydzień można składać oświadczenia dotyczące tego, gdzie będzie trafiać składka emerytalna – na subkonto w ZUS czy do OFE. Taki dokument mogą składać mężczyźni do 55. i kobiety do 50. roku życia. 31 lipca okienko transferowe ZUS – OFE, które zostało ponownie po ośmiu latach otwarte – zostanie zamknięte.

Tylko do końca miesiąca jest czas na to żeby zdecydować, gdzie ma trafiać część składki emerytalnej (2,92 proc. podstawy wymiaru): czy do OFE, czy na subkonto w ZUS. Decyzja podjęta do końca lipca obejmuje tylko przyszłe (nowe) składki, a nie te, które zostały dotychczas wpłacone na emerytalne konto. Według danych KNF na koniec czerwca 2024 roku liczba osób oszczędzających w OFE wyniosła 14,39 mln.

- *Tę decyzję każdy musi podjąć sam. W tym roku dotyczy to osób, które do sierpnia 2024 nie osiągną jeszcze wieku 50 lat w przypadku pań (kobiety urodzone od 1974 r.) lub wieku 55 lat w przypadku mężczyzn (mężczyźni urodzeni od 1969 r.)* – wyjaśnia Iwona Kowalska-Matis regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku

Według rzeczniczki, chodzi o to, że zgodnie z przepisami dla osób, które są w wieku o 10 lat niższym od wieku emerytalnego,



go, uruchamiany jest „suwak bezpieczeństwa”. Oznacza to, że ZUS nie przekazuje już składek do OFE, a OFE stopniowo przekazuje zgromadzone przez siebie środki do ZUS, które Zakład Ubezpieczeń Społecznych zapisuje na indywidualnym subkoncie ubezpieczonego.

Rzeczniczka wyjaśnia, że odprowadzana przez pracodawcę do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych składka emerytalna wynosi 19,52 proc. wynagrodzenia brutto wraz ze wszystkimi dodatkami pieniężnymi (tzw. podstawa wymiaru). Decyzja dotyczy 2,92 proc. podstawy wymiaru składki emerytalnej. Jeśli ubezpieczony zdecyduje, że te 2,92 proc. ma być przekazywane do OFE, to na jego konto emerytalne trafi 12,22 proc. składki, 4,38 proc. na subkonto prowadzone przez ZUS.

- *Jeśli ktoś jednak nie chce żeby jego składka szła do OFE wtedy całość składki przeznaczona na II filar w wysokości 7,3 proc. (2,92 proc. + 4,38 proc.) będzie zapisywana na subkoncie w ZUS* – wyjaśnia Iwona Kowalska-Matis.

Przedmiotem decyzji osób ubezpieczonych jest, więc jedynie 2,92 proc. podstawy wymiaru składki, które może zostać zapisane na subkoncie w ZUS (I wariant) albo zostać przekazane do OFE (II wariant).

- *Żeby poinformować nas o swojej decyzji o przekazywaniu części składki do OFE, klient musi przekazać do ZUS wypełnione „Oświadczenie o przekazywaniu składki do otwartego funduszu emerytalnego albo zewidencjonowaniu składki na subkoncie prowadzonym przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych”* – wyjaśnia Kowalska-Matis. - *Brak oświadczenia oznaczał będzie kontynuowanie dotychczasowego sposobu gromadzenia środków emerytalnych* - dodaje.

Kto nie musi i nie może złożyć oświadczenia?

Dokumentów nie muszą składać osoby, które nie chcą zmieniać wcześniejszej decyzji odnośnie podziału składki emerytalnej oraz osoby, które osiągną powszechny wiek emerytalny za 10 lat lub wcześniej.

- *W ich przypadku uruchomiony został tzw. suwak bezpieczeństwa, który chroni środki ubezpieczonych zgromadzone w OFE przed ewentualną utratą ich wartości. Dlatego na 10 lat przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego ZUS nie przekazuje składek do OFE, a OFE stopniowo przekazuje środki do ZUS-u, które zapisywane są na subkoncie* - wyjaśnia Kowalska-Matis.

W przypadku, gdy dotychczas ubezpieczony nie był członkiem OFE, a chciałby, by część jego składki trafiała na rachunek do wybranego OFE, to w ciągu 4 miesięcy od złożenia oświadczenia ZUS-US-OFE-03 musi zawrzeć umowę z wybranym przez siebie OFE.

Kolejne okno transferowe będzie od 1 kwietnia do 31 lipca 2028 r.

Formularz o symbolu ZUS-US-OFE-03 jest dostępny na portalu Platforma Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, na naszej stronie internetowej www.zus.pl, w każdej placówce ZUS na sali obsługi klientów. Oświadczenie można

złożyć elektronicznie – przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, osobiście – w każdej placówce ZUS, pocztą – na adres dowolnego oddziału ZUS.

Więcej: <https://www.zus.pl/pracujacy/twoje-konto-w-zus/ofe-okno-transferowe-2024>

Iwona Kowalska-Matis
Regionalny, Rzecznik
Prasowy ZUS Województwa
Dolnośląskiego

STOMATOLOG

• Stomatologia dla Rodziny
Kompleksowe leczenie stomatologiczne, nowoczesne materiały, radiowizjografia, RTG, chirurgia, protetyka. Oborniki Śl., ul. Łokietka 22
Rejestracja: 71 310 26 12

• Centrum Stomatologii ADA-DENT

Leczenie i estetyczna odbudowa zębów, chirurgia stomatologiczna (specjalista), protetyka, pełna diagnostyka radiologiczna. Pomoc w przypadkach nagłych - eliminacja bólu. Wołów, ul. Pułaskiego 28. Rejestracja od poniedziałku do piątku wyłącznie telefoniczna w godzinach 10:00-20:00
Brak kontraktu z NFZ.
tel. 606819714

UROLOG

• Aleksander Biały
Chirurg Specjalista Urolog Prywatny Gabinet Urologiczny, USG, Wołów ul. Piłsudskiego pok.115 (przychodnia rejonowa)
Środa 15:00-18:00
tel. 71 777 60 30

PSYCHOLOG

• Psycholog, psychoterapeuta dzieci, młodzieży i dorosłych. Psychoterapia. Biofeedback. Badania pod kątem orzecznictwa (określanie ilorazu inteligencji) oraz diagnoza autyzmu kwestionariuszem ADOS-2. Wołów, ul. J. Piłsudskiego 32
tel. 799 778 780
www.psycholog-wolow.pl

Zespół opieki domowej

Punkt Konsultacyjny w Rejonowej Przychodni w Wołowie, ul. Piłsudskiego 34, 56-100 Wołów, czynny we wtorek i piątek, godz. 9.00-14.00, pokój nr 115 I piętro, telefon: 728 228 192.

W ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia obejmujemy opieką paliatywno - hospicyjną pacjentów z następującymi schorzeniami:

- choroby nowotworowe,
- owrzodzenia odleżynowe,
- niewydolność oddechowa niesklasyfikowana gdzie indziej.

Zapewniamy bezpłatną:

- opiekę lekarską i pielęgnarską w domu chorego,
- leczenie bólu według najnowszych standardów i innych objawów towarzyszących chorobie nowotworowej,
- leczenie odleżyn,
- rehabilitację,
- wsparcie psychologiczne,
- żywienie dojelitowe dietą przemysłową,
- nieodpłatne wypożyczanie sprzętu medycznego.

USG SERCA USG BRZUCHA

kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych
lek. med. Paweł Rehan

wtorki i czwartki
16.00–17.00
ul. Inw. Wojennych 19
Wołów (bud. KRUS)
tel. 604 523 262

OKULISTA

Sebastian Floryn
zastępca ordynatora
Oddziału Okulistycznego
Szpitala Wojskowego
we Wrocławiu

dobór okularów, diagnostyka, leczenie zaćmy, jaskry i chorób siatkówki
gabinet: Brzeg Dolny
ul. Kopernika 1
rejestracja tel. **730 10 10 60**

Wojciech Ugorski specjalista radiolog

USG

Poniedziałek
Ścinawa, ul. Jagiełły 16
godz. 9:00 - 12:00

Wtorek
Brzeg Dolny,
Aleje Jerozolimskie 28
godz. 15:30 - 19:00

Piątek
Wołów,
ul. Piłsudskiego 34
godz. 15:30 - 19:00

600 069 413

AKTYWNE SOŁECTWA



Aktywne panie tworzą nieformalną grupę „Lubią-żanki”

Ich wakacyjny kalendarz przepełniony jest co raz to bardziej pomysłowymi wydarzeniami.

Ostatnio „Lubią-żanki” odwiedziły Centrum Uważności i Edukacji „Połączeni z Naturą”.

W Tarchalickim ogrodzie zmysłów grupa uczestniczyła w warsztatach z aromaterapii i cyjanoterapii. Warsztaty rozpoczęły się od krótkiego wprowadzenia teoretycznego, podczas którego uczestniczki o podstawach cyjanoterapii i aromaterapii oraz jej korzystnym wpływie na zdrowie psychiczne i fizyczne. Następnie przyszedł czas na praktyczne



ćwiczenia, które odbyły się w specjalnie przygotowanej sali, gdzie przeprowadzono sesje aromaterapeutyczną z wykorzystaniem

olejków eterycznych. Był to bardzo dobry czas, a „Lubią-żanki” wróciły do domów odprężone i naładowane dobrą energią.

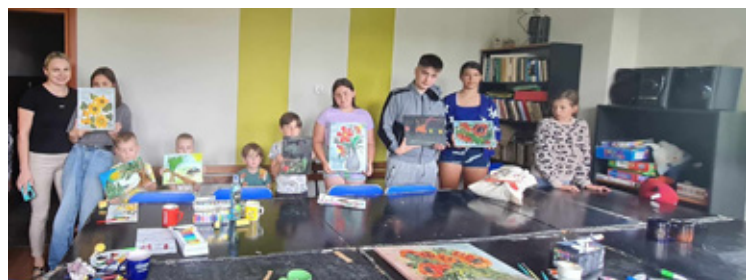
Wyjątkowe warsztaty malarskie w Garwole

W Garwole odbywają się wyjątkowe, cykliczne warsztaty malarskie, które zdobyły ogromną popularność wśród najmłodszych mieszkańców. Prowadzone przez Urszulę Musiał-Białowąs spotkania, są dostępne dla wszystkich zainteresowanych całkowicie bezpłatnie. W okresie wakacyjnym spotkania odbywają się raz w tygodniu i trwają około dwóch godzin, co czyni je idealnym sposobem na spędzenie letnich dni w inspirującym towarzystwie. Pani Urszula Musiał-Białowąs znana jest z otwartości, ciepła i umiejętności budowania pozytywnej atmosfery, co przyciąga



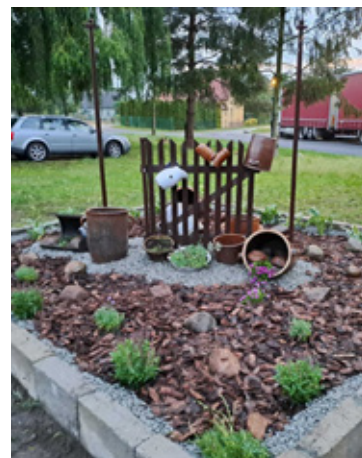
ga uczestników w różnym wieku, a jej warsztaty są dowodem na to, jak można łączyć zamiłowanie do edukacji z chęcią pomagania innym.

Takie inicjatywy wzmacniają więzi międzyludzkie i przyczyniają się do budowania silnej, zaangażowanej społeczności lokalnej. Brawo!



Kolejne działania w Glinianach przykładem dla innych

Cała wieś zyskuje unikalny i przytulny charakter dzięki zaangażowaniu mieszkańców. Od kilku miesięcy w Glinianach pojawiają się nowe akcenty. Są to nowo zaprojektowane klomby i dekoracje, które nie tylko dodają uroku, ale również nawiązują do nazwy miejscowości. Kluczowym elementem tych dekoracji są gliniane garnki, które symbolizują historię i tradycję wsi. Mieszkańcy samodzielnie przygotowują te ozdoby, czerpiąc inspirację z lokalnego dziedzictwa rzemieślniczego. Garnki z gliny, w różnych kształtach i rozmiarach, zdobią przestrzenie publiczne. Aktywności, swoim działaniem podkreślają wspólną więź z miejscem, w którym żyją. Te spotkania to nie tylko okazja do pracy, ale również momenty integracji i budowania wspólnoty. Dzięki grupie, która swoje działania rozpoczęła kilka miesięcy temu, nową energią zarażeni zostali pozostali mieszkańcy Glinian. Obecnie oprócz miejsc wspólnych, dekoracje pojawiają się nawet na prywatnych posesjach.



OGŁOSZENIE O PRZETARGU Wspólnota Mieszkaniowa Małopolska 19

zaprasza do składania ofert na wykonanie:

malowanie klatek schodowych

Termin składania ofert: do dnia 05 sierpnia 2024r.
Termin rozpoczęcia: październik-listopad 2024

Kontakt z Zarządem Wspólnoty:
mieszkanie m.11, m.22, m.48
lub „PROBUD GG” sp. z o.o.
tel: 71 3190 966 (9.00-12.00)

KD Premium Nadmorski – najszybciej nad morze

Wrocław Główny – Świnoujście

już w 5 godz. 13 min!

Kup bilet na **KOLEO**
z rezerwacją miejsca



REKLAMA

DŁUGOSZ KRÓLEWSKI

W Magicznym Śródlesiu rośnie jedna z najstarszych roślin żyjących na ziemi. Istnieje ona w stanie niemal niezmienionym ponad 200 milionów lat! A rośliny lądowe istnieją od 460 do 480 milionów lat. Tą rośliną jest okazała paproć długosz królewski *Osmunda regalis*.

Imponująca paproć

Długosz królewski to jedna z najpiękniejszych i największych paproci krajowych. Jej liście mogą przekraczać dwa metry długości. Rośnie w kępach. Posiada liście podwójnie pierzaste. Na

końcach niektórych liści tworzy brązowej barwy sporofilostany z zarodnikami. Rośnie na podłożu wilgotnym, torfowym. Uwielbia olsy, a najbardziej ich fragmenty z obecnością mchów torfowców; często graniczące z borami. Rza-



dziej, wykazując mniejszy wigor, rośnie w sosnowych borach wilgotnych z obecnością trawy trzęsłicy modrej i krzewu kruszyny pospolitej.

Wyzwanie dla odkrywców

Oprócz obfitego stanowiska w Uroczysku Wrzosa znane są

jeszcze w Magicznym Śródlesiu dwa inne – w lasach pod Rudnem i Straszowicami. A może uda się komuś znaleźć nowe stanowisko? Zachęcam do poszukiwań. Największa szansa istnieje w sosnowych borach wilgotnych z trzęsłicą i kruszyną, zwłaszcza w lokalnych obniżeniach terenu;

może być to nawet skraj rowu. Pomimo, że lasy Magicznego Śródlesia są dobrze poznane, to zawsze istnieje możliwość nowych odkryć. Życzę powodzenia. I proszę się pochwalić ewentualnym odkryciem.

Grzegorz Bobrowicz

